

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 216 (1635) Rzeszów, poniedziałek 13 września 1954 r.

Po raz pierwszy w Polsce Ludowej pracownicy kolejnictwa
obchodzili uroczystości swoje święto „Dzień Kolejarza”

Centralna Akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. w hali ZS „Gwardia” w Warszawie odbyła się centralna Akademia z okazji obchodzonego po raz pierwszy w Polsce Ludowej „Dnia Kolejarza”.

Obchodzonego po raz pierwszy w Polsce Ludowej „Dnia Kolejarza”.

Olbrzymią halę wypełniło ok. 6 tys. przodujących pracowników kolejnictwa ze wszystkich stron kraju: maszynistów, konduktorów, pracowników służby ruchu, pracowników warsztatów kolejowych, biur i Ministerstwa Kolei.

Za stołem przewodniczącym na tle czerwieni widnieją godło państwowe i portret I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta.

Owacyjnie witani zajmują miejsca w prezydium: sekretarz KC PZPR Władysław Dworakowski, członkowie Rządu z wiceprezesa Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, Związków Zawodowych i innych organizacji masowych oraz kilkuset przodujących pracowników kolejnictwa z całego kraju.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, Związków Zawodowych i innych organizacji masowych oraz kilkuset przodujących pracowników kolejnictwa z całego kraju.

W czasie przyjęcia przodujący kolejarze, maszyniści, pracownicy parowozowni i warsztatów kolejowych — przedstawiciele wszystkich służb PKP w bezpośrednich rozmowach z członkami Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu PRL opowiadali o swych osiągnięciach w pracy, trudnościach i najbliższych zadaniach.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie u prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie przyjęcie wydane przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza z okazji „Dnia Kolejarza”.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, Związków Zawodowych i innych organizacji masowych oraz kilkuset przodujących pracowników kolejnictwa z całego kraju.

W czasie przyjęcia przodujący kolejarze, maszyniści, pracownicy parowozowni i warsztatów kolejowych — przedstawiciele wszystkich służb PKP w bezpośrednich rozmowach z członkami Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu PRL opowiadali o swych osiągnięciach w pracy, trudnościach i najbliższych zadaniach.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Przyjęcie uświetnił w bardzo serdecznej atmosferze.

Z jeszcze większą energią ruszymy do walki o wzrost dobrobytu naszego narodu i siły Polski Ludowej

Przemówienie Gospodarza Dożynek prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza wygłoszone w dniu 12 bm. na Centralnych Dożynkach w Lublinie

OBYWATELE, BRACIA CHŁOPI!
Radosny to dzień każdego roku, gdy tradycyjnym zwyczajem zbieramy się na uroczystym obchodzie dożynkowym. W tym roku nasze Ogólnopolskie Dożynki odbywają się w Lublinie. W imieniu partii i rządu witam was serdecznie, bracia chłopcy w mieście gdzie dziesięć lat temu zabłysła jutrenka wolności i niepodległości naszego zgnękanego wówczas i skrwawionego przez hitlerowców kraju.

Wielkość tej naszej radosnej rocznicy „dziesięciolecia” rozkwitającej dziś Polski Ludowej możemy sobie w pełni uświadomić, gdy cofniemy się pamięcią jeszcze o lat pięć w przeszłość do owego strasznego września 1939 roku.

Takie to były żniwa tamtego września, takie to były pańskie dożynki 20-lecia, okrutny plon nieszczęśliwości i głupoty, sprzedajności i zdrady ówczesnych władców Polski, wysługujących się obszarnikom, fabrykantom i bankierom.

Obierając to, co mu przed wiekami zagrabili panowie. I tuż za linią antyhitlerowskiego frontu wojennego, posuwającego się na zachód, posuwał się front wyzwolenia narodu i społecznego: wzdzie, gdzie tylko przepędzono okupanta, władzę obejmował lud, ziemia przechodziła w ręce chłopów, a fabryki, huty i kopalnie w ręce całego narodu.

Obierając to, co mu przed wiekami zagrabili panowie. I tuż za linią antyhitlerowskiego frontu wojennego, posuwającego się na zachód, posuwał się front wyzwolenia narodu i społecznego: wzdzie, gdzie tylko przepędzono okupanta, władzę obejmował lud, ziemia przechodziła w ręce chłopów, a fabryki, huty i kopalnie w ręce całego narodu.



Zwolnione od miarek i odsypów

PRZEWORSK
ŁAŃCUT

Wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa w dniu 9 września przedstawiało się następująco:

Wykonali		Nie wykonali	
Lesko	270,6	Jasło	137,6
Gorlice	210,8	Jarosław	120,6
Lubaczów	189,3	Przemysł	118,4
Kolbuszowa	169,2	Sanok	104,0
Dębica	153,6		
Tarnobrzeg	27,8	Rzeszów	61,7
Nisko	48,3	Ustrzyki	97,0
Mielec	54,1	Krosno	98,7
Brzozów	60,8		

NA WOLKU DALERO NIE ZAJEDZIE

Wolek zbożowy to niebezpieczny szkodnik. Ci więc chłopcy, którzy po wielu przypominaniach próbują zawolczyć magazyny zasługują na surowe karę.

Nie więc dziwnego, że Piotr Ziemia z Surochowa w powiecie jarosławskim, który dostarczał w 1 pcu br 80 kg pszenicy i 50 kg zawolczanego owsa ponosił surową karę. Został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Na 6 miesięcy więzienia skazany został Jan Leśny z Radymna za dostarcze-

nie do magazynu GS 400 kg zboża z wolkami i Michał Zajło z Nienowic w tym samym powiecie.

Nie minęła także kara Andrzeja Facewicza z Miękiszki Starego (pow. Jarosław), Bolesława Jarocha z Wyszatyca i Pawła Hanasia z Siedlisk w pow. przemyślańskim. Wszyscy oni próbowali oszukać państwo ludowe, przywożąc do punktu skupu zawolczone zboże i wyrokiem sądu skazani zostali na pół roku więzienia, a Bartłomiej Łaba z Siedlisk ukarany został 8 miesięcznym więzieniem.

POM — GORLICZYNA WZOREM

Niedawno zorganizowany POM w Gorliczynie wysunął się na czoło w pracach jesiennych.

W 100 procentach przeprowadzili POM-owcy z Gorliczynie podorywki, zakończyli już siew rzepaku ozimego oraz przeprowa-

działania z wyjątkiem powiatu jarosławskiego, gdzie w powiecie jarosławskim, który dostarczał w 1 pcu br 80 kg pszenicy i 50 kg zawolczanego owsa ponosił surową karę. Został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Na 6 miesięcy więzienia skazany został Jan Leśny z Radymna za dostarcze-

POM — GORLICZYNA WZOREM

Niedawno zorganizowany POM w Gorliczynie wysunął się na czoło w pracach jesiennych.

W 100 procentach przeprowadzili POM-owcy z Gorliczynie podorywki, zakończyli już siew rzepaku ozimego oraz przeprowa-

działania z wyjątkiem powiatu jarosławskiego, gdzie w powiecie jarosławskim, który dostarczał w 1 pcu br 80 kg pszenicy i 50 kg zawolczanego owsa ponosił surową karę. Został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Na 6 miesięcy więzienia skazany został Jan Leśny z Radymna za dostarcze-

POM — GORLICZYNA WZOREM

Niedawno zorganizowany POM w Gorliczynie wysunął się na czoło w pracach jesiennych.

W 100 procentach przeprowadzili POM-owcy z Gorliczynie podorywki, zakończyli już siew rzepaku ozimego oraz przeprowa-

Umacniamy sojusz polsko-radziecki — rękomię niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny

Centralne Dożynki w Lublinie — manifestacja krzepnącego sojuszu robotniczo-chłopskiego i rozwoju Ojczyzny

LUBLIN (PAP). Stolica żywej ziemi lubelskiej — Lublin gościł 12 września 1954 r. na radosnym dożynkowym obchodzie tysiące chłopów ze wszystkich zakątków kraju. Przewodzący ludzie naszej wsi, wraz z delegacjami zaliczającymi się do Centralnych Dożynek roku dziesięciolecia Polski Ludowej w tym samym mieście, gdzie przed dziesięć laty wydany został historyczny dekret władzy ludowej o reformie rolnej, oddający obszarom ziemi w ręce jej prawowitych gospodarzy — pracujących chłopów.

Na trybunach obecne są: delegacja Wszechrzyżkowe Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), która przybyła do naszego kraju w związku z obchodami Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz bawiąca w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą grupa laborzystowskich parlamentarzystów brytyjskich. Prezes Zarządu Głównego

złotego. Na plac przed trybuną honorową wkraczają ludowe kapele i zespoły śpiewacze ze wszystkich rejonów kraju, a z nimi robotnicze zespoły wokalnomiczne. W rytm starej pieśni dożynkowej „przynosimy plon” tanecznym krokiem wchodzi na dożynkowe pole grupy dziewcząt i chłopów w barwnych strojach ludowych. Furkocą wplecione we włosy różnokolorowe wstążki, powiewają pawie pióra u krakowskich czapek, szkarłatem, błękitem i śnieżną bielą mienią się wielkopolskie, rzeszowskie i góralskie stroje. Grupy młodzieży niosą tzw. przepiórkę żniwne — wiązanki różnorodnych zbóż na długich drzewcach, ozdobione pękami różnobarwnych wstążek.

Grany na rogach i trąbce (Dokończenie na str. 2)

Wielki wiec w Sztokholmie na zakończenie Rejsu Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). 10 bm zakończył się trwający przeszło dwa tygodnie „Rejs Pokoju”, w którym wzięli udział obrońcy pokoju krajów basenu Morza Bałtyckiego. W dniu tym statek „Batory” zawinął do Sztokholmu.

Po przybyciu statku odbył się na nabrzeżu wiec, na którym przewodniczący Szwedzkiego Krajowego Komitetu Obrony Pokoju dr Varenius powitał uczestników rejsu. Po wiecu odbyła się na pokładzie „Batorego” konferencja prasowa.

W godzinach wieczornych w sztokholmskim parku Vasaparken nastąpiło spotkanie uczestników rejsu z ludnością Sztokholmu.

Uroczysta inauguracja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Rzeszowie

W sobotę zainaugurowano w Rzeszowie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W estetycznie udekorowanej sali WDK zebrali się przedstawiciele partii i sekretarzem KW PZPR tow. Kanarkiem na czele, stronnictw politycznych, związków zawodowych, rzeszowskich zakładów pracy, instytucji i szkół. W głębi sceny tonącej w powodzi kwiatów, świateł i zieleni na czerwonym i białoczerwonym tle widniały portrety i sekretarza KC KPZR tow. N. S. Chruszczowa i sekretarza KC PZPR tow. Bolesława Bieruta. Uroczysta wieczornica zagalł tow. Józef Rozborski sekretarz ZW TPPR. Przemówienie inaugu-

Przykład prawdziwie zetempowski

Do wielkiej bitwy o rozwój produkcji rolniczej staje najlepsza młodzież naszego województwa

Za przykładem przodujących chłopów powiatu przeworskiego młodzież gromady Urzejowice postanowiła wziąć masowy udział w pracach przy regulacji rzeki Mleczi. Uregulowanie Mleczi zabezpieczy pola i zbiory mieszkańców Urzejowic przed ciągłymi wylewami.

Regulacja rzeki wymaga co najmniej 4 tysiące roboczodni. Młodzież Urzejowic nie jest w stanie sama wykonać tak poważnej pracy. Zwraca się więc z gorącym apelem do młodych chłopów i dziewcząt ze szkół i instytucji Przeworska, by wzięli udział w realizacji tego wiel-

klego czynu — jakim jest regulacja rzeki Mleczi. Wiemy, że młodzież Przeworska nie odmówi tej pomocy.

Prace przy regulacji Mleczi rozpoczęły się już 9 bm. Młodzież Urzejowic daje przykład prawdziwej ofiarności. Celem przyspieszenia prac związanych z regulowaniem rzeki zetempowcy z gromady Urzejowice wezwali do współzawodnictwa młodzież z Rzeszowic.

Centralna Akademia w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pracowników Kolejowych Ignacy Skowroński.

Następnie minister kolei Ryszard Strzelecki wygłosił referat, wielokrotnie przerywany oklaskami zebranych.

Gorąco witany przemówił z kolei przewodniczący delegacji kolejarzy radzieckich A. Pawluczenko.

Po przemówieniu przewodniczącego delegacji radziec-

Akademia w Rzeszowie

Święto pracowników kolei „Dzień Kolejarza” poprzedzone było uroczystą akademią, która odbyła się w sali WDK w Rzeszowie.

W części oficjalnej tow. Wnęk w imieniu KW PZPR przekazał pozdrowienia przodującym kolejarzom naszego województwa, po czym inż. Strzyżek z Oddziału Drogowe-

10 milionów franków przekazała GRZL dla ofiar trzęsienia ziemi w Algierze

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce w związku z trzęsieniem ziemi, które nawiedziło Algier, przekazała w dniu 11 bm. algerskim związkom zawodowym sumę 10 milionów franków jako wyraz solidarności polskiej klasy robotniczej z ludnością Algieru dotkniętą skutkami katastrofy.

kłej zebrani długo manifestowali serdeczną przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego.

W dalszym ciągu akademii najbardziej zasłużeni pracownicy polskiego kolejarstwa w dekorowani zostali przez wiceprezesa Rady Ministrów, Tadeusza Gede, wysokimi odznaczeniami państwowymi. Odśpiewanie „Między narodów” zakończyło część oficjalną akademii.

go Rzeszów wygłosił obszerny referat, w którym przeprowadził analizę pracy kolejarzy w okresie 10-lecia Polski Ludowej oraz dokonał podsumowania ich osiągnięć.

Po referacie nastąpiła uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi przodujących kolejarzy. W imieniu Rady Państwa z-ca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Ostrowski dokonał dekoracji zło-tych i srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi oraz odznakami „Zasłużonego kolejarza PRL”.

Jednym z najmłodniejszych ostatnich terminów, używanych przez pewnych polityków waszyngtońskich, bońskich czy londyńskich, jest słowo „alternatywa”. Co ono oznacza? Słownik wyrazów obcych podaje: alternatywa — wybór pomiędzy dwiema możliwościami.

SZUKAJA NOWEGO SZYLDU

Niektórzy politycy waszyngtońscy czy bońscy, robiąc dobrą minę do złej gry, powiadają — no, trudno, układ o „europejskiej wspólnotie obronnej” upadł, ale poszukajmy innych alternatyw. Logicznie więc rzecz biorąc, zwyczajnie, że układ o EWO stawiał sobie za podstawowy cel remilitaryzację Niemiec zachodnich, wskreszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, wydawałoby się, że panowie ci, mówiąc o szukaniu innych alternatyw, rezygnują z odradzania militarizmu niemieckiego. Jednak tak nie jest. Wprawdzie szermują oni słowem alternatywa, ale tylko po to, by oszukać opinię publiczną. W rzeczywistości nie szukają oni innych sztyldów dla tego samego celu — dla odrodzenia niemieckiego imperializmu.

Alternatywa — czyli wybór między dwiema możliwościami. A więc między remilitaryzacją Niemiec zachodnich, między przeksztalceniem Niemiec zachodnich w ognisko trzeciej wojny światowej, a utworzeniem pokojowego, demokratycznego, zjednoczonego, suwerennego państwa niemiec-

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK (PAP). 10 września odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ zwołane na prośbę przedstawiciela USA Lodge'a. W liście z dnia 8 września Lodge prosił mianowicie Radę Bezpieczeństwa, by rozpatrzyła wysunięte przez USA oskarżenia, że dwa samoloty z radzieckimi znakami rozpoznawczymi zaatakowały rzeszowski samolot amerykańskiego lotnictwa morskiego nad „wodami międzynarodowymi”.

Przedstawiciel ZSRR Wyszyński oświadczył, że Związek Radziecki sprzeciwia się umieszczeniu tej kwestii na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa, ponieważ w liście Lodge'a cały incydent przedstawiony został umyślnie w wypaczonej formie w celach prowokacyjnych.

Przypominając fakty związane z tym incydentem, Wyszyński stwierdził, że samolot amerykański wtargnął na terytorium radzieckie, dwa samoloty radzieckie wystartowały wówczas, aby zwrócić uwagę samolotowi amerykańskiemu na naruszenie radzieckiego obszaru powietrznego; samolot amerykański ostrzelał samoloty radzieckie a dopiero wtedy odpowiedziały one ogniem. Przedstawiciel ZSRR wskazał, że Stany Zjednoczone w nocy z dnia 6 września twierdziły, jakoby ich samolot nie ostrzelał samolotów radzieckich. Jednakże 7 września dziennik „New York Times” przytoczył oświadczenia członków załogi samolotu amerykańskiego, którzy przyznali się, że strzelali do samolotu radzieckiego.

Jak zaznaczył Wyszyński, Stany Zjednoczone w swej nocy z dnia 6 września utrzymywały, iż incydent wydarzył się w punkcie położonym o 100 mil w wschód od Władywostoku i w odległości 44 mil od brzegów Syberii. Rzut oka na kartę dowodzą, powiedział Wyszyński, że odbywało się to nie nad otwartym morzem, lecz na terytorium radzieckim. Incydent ten — podobnie jak dawne incydenty, w które wmieszane były samoloty amerykańskie stanowił brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego przez Stany Zjednoczone. Jasnem jest, że Departament Stanu USA wypaczył fakty, aby przerzucić winę ze sprawy na niewinnego.

Delegat Wielkiej Brytanii, Francji, Nowej Zelandii, Turcji, Kolumbii oraz kuomintangowie poparli fałszywą wersję przedstawiciela USA Lodge'a w sprawie t. zw. „ataku” na samolot amerykański, nie podając jednak żadnych argumentów, które by popierały tę wersję.

Delegat Brazylii uchylił się od zalecia stanowiska i wyrażając ubolewanie z powodu zasłabłego incydentu wezwał USA i ZSRR by unikały podobnych wypadków w przyszłości.

Przedstawiciel Daniil Borberg oświadczył, że jego rząd uważnie zbada informacje A. Wyszyńskiego dotyczące incydentu z samolotem amerykańskim. Zapowiedział on do rządów USA i ZSRR o znalezienie dróg, które by zapobiegły tego rodzaju incydentom na przyszłość, doprowadziły do polepszenia wzajemnych stosunków, zapewniły

pokoju współzycie i stworzyły możliwość podjęcia rokowań pokojowych.

Następnie przemawiał A. Wyszyński, który wykażąc bezpodstawność argumentacji delegatów popierających wersję amerykańską incydentu w rejonie Przyładka Ostrownoy.

Po przemówieniu A. Wyszyńskiego, delegat USA Lodge oświadczył, że przedstawiciel ZSRR usiłuje rzeszowo bronić w Radzie Bezpieczeństwa prawa do zestrzelania samolotów nad otwartym morzem. Przemawiając raz jeszcze, A. Wyszyński zwrócił uwagę na niedorzeczny charakter oświadczenia Lodge'a i przypomniał fakt, że we wszystkich swych wystąpieniach w tej sprawie, delegacja radziecka udowodniła, iż w danym wypadku chodzi o pogwałcenie granic radzieckich przez samolot wojskowy USA, co nie ma nic wspólnego ze sprawą działań na otwartym morzu.

Zamykając posiedzenie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa oświadczył, że następne posiedzenie Rady w omawianej sprawie zwołane będzie w tym wypadku, jeżeli poprosi go o to którakolwiek delegacja. Z oświadczenia przewodniczącego zdaje się wynikać, że delegacja amerykańska nie zamierza już ponawiać próby przedyskutowania tej sprawy na Radzie Bezpieczeństwa.

Uroczyste otwarcie VII Festiwalu Filmów Radzieckich w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. w kinie „Moskwa” odbyło się uroczyste otwarcie VII Festiwalu Filmów Radzieckich. Festiwal zainaugurowany został wyświetleniem filmu pt. „Piomienne serce”.

Na otwarcie przybyli: członkowie Rządu, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR, Centralnego Urzędu Kinematografii, liczni pracownicy twórcy polskiej kinematografii oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolic. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przybyła na uroczyste otwarcie festiwalu delegacja kinematografii radzieckiej powitał prezes CUK St. Albrecht. W imieniu twórców polskich pracowników polskiej kinematografii przemówiła laureatka Międzynarodowej Nagrody Pokoju reżyser W. Jakubowska.

Centralne Dożynki w Lublinie — manifestacją krepnącego sojuszu robotniczo-chłopskiego i rozwoju Ojczyzny

Rosną szeregi zaciągu pionierskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tynuować będą ich młodszy koledzy, cała bowiem ósemka najaktywniejszych zetempowców Cieszacina Wielkiego wśród których są: Agnieszka Przewrocka, Józef Winiarz, Jan Foka, Anna Pajda, Maria Winiarz, Maria Aleksander i Stanisław Łowicki wraz z przewodniczącym koła Janem Koprem zaraz w pierwszym dniu po ogłoszeniu apelu zgłosiła się do pracy nad pelnym zagospodarowaniem odłogów.

Oni nie zawiodą. Ich decyzja na wyjazd, to nie chwilowy zryw, to przemyślane postanowienie. Za kilka dni wraz z całą grupą młodzieży rzeszowskiej ruszą do natury na odłogi, staną do pracy w nowoorganizowanych państwowych gospodarstwach rolnych przy jesiennych robotach, by walczyć o wysokie urodzaje.

„Każdy młody chłopiec i dziewczyna, każdy kto kocha naszą ludową ojczyznę, kto pragnie ją wzbogacić i urodzić, na pewno dotrzymamy nam kroku — piszą zetempowcy z Cieszacina Wielkiego do Zarządu Powiatowego ZMP.

Wzywamy całą młodzież woj. rzeszowskiego, a szczególnie kolegów i koleżanki pracujące w gospodarstwach indywidualnych, by nie lekali się nowej pracy, nowych zadań, by za naszym przykładem stawali w szeregi pionierskiego zaciągu”.

Grupa brytyjskich działaczy młodzieżowych przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP 14-osobowa grupa działaczy organizacji młodzieżowych z Wielkiej Brytanii.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kach rozbrzmiewa hejnał — znak wyruszenia korowodu z wieńcem dożynkowym. Chór in'ou'ie kantate: „Hej niesiony pion”. Złotopszczyński wieniec zbiorów roku dziesięciolatnia Polski Ludowej spleciony z ciężkich, pełnych ziaren kłosów, ozdobiony symboliczną cyfrą X, ojalym orłem i gołąbkami pokoju niosą przodujący ludzie naszej wsi. Jest między nimi przodujący w wykonywaniu obowiązków wobec państwa chłop z gromady Chotowa w woj. rzeszowskim — Piotr Dziurgot.

Witają ich okrzyki i oklaski na cześć przodujących ludzi naszej wsi, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego — niewzruszonej podstawy ludowej władzy.

Korowód z wieńcem zatrzymuje się na środku dożynkowego pola. Opasują go wirującym kregiem pary tańczące ognistej opoczyńskie go oberka z przyspiewkami.

W imieniu chłopów opolskich przemawia przodujący chłop ze wsi Zubowice, woj. lubelskie — Zenon Frank.

Długo trwają oklaski, gdy mówca kończy swe przemówienie zapewnieniem, iż wieś polska da z siebie wszystko, aby ludowa ojczyzna rosła w siłę i bogactwo.

Grupy śpiewacze kielecka i rzeszowska witają młodą przyspiewką, przybitych na uroczystości dożynkowe do Lublina, członków Państwowego Zespołu Bandurzystów USRR. Serdecznie i po bratersku manifestują uczestnicy dożnynek swe uczucia przyjaźni dla bratniego narodu radzieckiego.

W imieniu bandurzystów serdecznie dziękuję za powitanie kierownik artystyczny zespołu Aleksander Minkowski, który przekazuje uczestnikom dożnynek i

wszystkim chłopom polskim braterskie pozdrowienia od chłopów ukraińskich.

Zespół ukraińskich artystów wykonuje na bandurach — starym ludowym instrumencie ukraińskim kilka utworów, m. in. polskiego krakowiaka. Gorącym oklaskami dziękują predaście wiciele polskiej wsi ukraińskim gościom za występ. Pa dają okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć braterstwa i pokoju.

Przemawia następnie serdecznie witany przez wielościaną rzeszę chłopów, przodownik pracy z Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie — Józef Musiol.

Słowa robotnika mówiącego o tym, iż klasa robotnicza naszego kraju nie będzie szczeniła sił, by pomagać wsi w walce o jej rozkwit, dobrobyt i kulturę, zostają przyjęte przez wszystkich zebranych żywiołowymi okrzykami i oklaskami.

Zabiera głos Gospodarz Dożnynek, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Po przemówieniu Gospodarza Dożnynek uczestnicy uroczystości długo manifestują swe przywiązanie do władzy ludowej, do partii i rządu ludowego, prowadzących naród do dobrobytu i szczęścia.

Znowu rozlegają się melodie pieśni ludowych. Niebo nad polem dożynkowym zakwita kaskadami sztucznych ognii. Wystrzelają rakiety, błękit się, czerwienią i zielenią flagi płynące po niebie na różnobarwnych spadachronach.

Manifestacja na błoniach zakończyła się.

Związuje się wielki, barwny, rozśpiewany i roztańczony pochod dożynkowy, który przeciąga do śródmieścia. Cała ludność Lublina wyległa na ulice trasy pochodu i serdecznie, po bratersku wita zniwiarzy.

Dokończenie przemówienia Gospodarza Dożynek Józefa Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 1)

byśmy całą polską ziemię od Karpát po Bałtyk przearali ogromnym plugiem.

Ciężka to była orka, ale jakież wspaniałe plon przyniosła. Wyrosły z niej setki nowych rakładow przemysłowych, kilometrów nowych linii kolejowych, tysiące nowych domów, całe osiedla mieszkaniowe, szkoły, biblioteki i świetlice.

Zarobiliśmy góry wiekowego zafocania naszego kraju i czynimy zafi jedno z przodujących państw przemysłowo - rolniczych Europy.

Ich pańskie dożynki przed wrześniem — to Polska coraz większej nędzy, wyżysku i bezrobocia, to katastrofa września. Nasze ludowe dożynki — to Polska z roku na rok silniejsza, maszerująca ku szczęśliwej przyszłości całego narodu.

Nasza polska praca nad uprzemysłowieniem kraju i likwidacją zafocania, w której pograżdzy naszą ojczyznę rządy obszarnczo - burżuazyjne, nie jest jeszcze ukończona.

Ala doszliśmy już do takiego punktu, w którym można się było z równą energią zabrać do szybszego podnoszenia stopy życiowej narodu polskiego.

To wielkie zadanie postawił przed naszymi robotnikami, chłopami, inteligencją pracującą II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Naród polski zabrał się do realizacji tego zadania z taką samą energią, jaką cechuje wszystkie nasze wysiłki od chwili wyzwolenia. Gospodarujemy na swoim i gospodarujemy dla siebie i dlatego w pracę naszą wkładamy zapał i poświęcenie, z jakim każdy do bry gospodarz dogląda swego gospodarstwa i swego dobytka.

Podnieść stopę życiową narodu, to znaczy powiększyć ilość i jakość tego wszystkiego, co produkuje się na codzienne i bezpośrednie potrzeby każdego człowieka pracy i w tym ma swoje szczególne zadania do spełnienia chłop i robotnik rolny. A'bowem rolnictwo nasze nie nadają za rozwój całej gospodarki Polsk! Uchwały naszej partii i naszego rządu pokazały dokładnie drogę, którą należy pójść, aby ten cel osiągnąć. Musimy

zwiększyć plony naszego rolnictwa, musimy produkować więcej zboża i więcej mięsa, więcej ziemniaków i tych wszystkich plodów, których dostarcza rolnictwo.

Ma tu do spełnienia ważne zadanie nasz przemysł, który zaopatruje wieś w potrzebne jej do produkcji i spożycia artykuły. Państwo nasze kieruje dziś ogromną uwagę na zaopatrzenie wsi we wszystko, czego jej potrzeba. Zwiększona produkcja nawozów i narzędzi rolniczych ułatwi pracę chłopu i robotnika rolnego, ale nie zastąpi jego własnego wysiłku, jego troski o ziemię i o inwentarz. „Kto się nie leni, temu się zieleni” — mów przysłowie jednego z naszych bratnich narodów.

Musimy wszyscy dbać o to, aby podnosić godność i zaszczyt pracy na roli.

Musimy wpajać naszej młodzieży, że walka o podniesienie produkcji rolnej — to wielkie ogólnonarodowe zadanie.

Zwiększenie plonów może nastąpić tylko pod jednym warunkiem, że obsiejemy każdy hektar gruntu, nadający się pod uprawę, że nie zostawimy odlogiem ani piędy ziemi.

Walczmy wspólnie z każdym przejawem niegospodarności, niedbalstwa, opieszalności na tym odcinku.

Drugim warunkiem zwiększenia plonów, jest aby tę ziemię uprawiać tak starannie, tak pieczołowicie, stosując coraz lepsze, coraz nowoczesniejsze i bardziej naukowe metody, by z każdego hektara plon był coraz większy, by coraz bardziej rozwijała się hodowla.

I to są najważniejsze zadania chłopów i robotników rolnych w obecnym czasie.

Są to zadania, w których wielkie pole do rozwoju własnego dobrobytu mają spółdzielnie produkcyjne dzięki gospodarce zespolowej, dzięki maszynom, dzięki nowoczesnym sposobom uprawy roli. Wzrastająca ilość spółdzielni świadczy o tym, że coraz więcej chłopów w dążeniu do zwiększenia plonów i do podniesienia kultury gospodarowania obiera tę drogę, niewątpliwie przyspłaszając im już w pierwszych latach widome oznaki znacznego przełomu w ich sytuacji.

Są to zadania, w realizacji których państwowe gospodarstwa rolne muszą przodować. Oczekuje tego od nich całe społeczeństwo, oczekuje rząd, który na rozbudowę bazy produkcyjnej w PGR-ach łoży duże środki, oczekuje chłop, który chce widzieć w tych gospodarstwach gospodarke przykładową.

Zwiększenie plonów, zwiększenie produkcji rolnej — to również wielkie zadanie dla chłopów gospodarujących indywidualnie. Iluż wśród nich mamy ludzi rozmiałowanych w swoim rolniczym zawodzie. Iluż mamy przodowników rolnictwa, doświadczonych hodowców, pionierów nowoczesnych metod uprawy roli. Ogladamy wyniki ich pracy i tutaj na wystawie rolniczej i na licznych wystawach powiatowych w całym kraju.

Walczmy więc o to, aby państwowe gospodarstwa rolne przodowały całemu rolnictwu.

Walczmy o to, aby rozwijały się i coraz lepiej przykładowo uprawiały ziemię i prowadziły hodowlę spółdzielnie produkcyjne.

Walczmy o to, aby coraz więcej było wzorowych gospodarzy, przodowników rolnictwa, przodowników hodowli.

Są bowiem jeszcze wielkie możliwości w gospodarce rolnej, w hodowli, aby dzięki lepszej pracy, podnieść dochody wsi, dochody chłopów, a także zwiększyć wkład wsi do naszego ogólnego budownictwa.

Kiedy lepiej pracować będą chłop na swej ziemi, staranniej i pilniej ją uprawiać, obfitsze będą ich zbierzy i będzie się miał lepiej człowiek pracy w mieście.

Silna i nierozwalna więź łączy polskie miasto i polską wieś i z każdym rokiem zacieśniamy ją coraz bardziej, ażeby nam się jeszcze lepiej gospodarowało w naszym kraju, gdzie każdy ma do spełnienia swoje zadanie dla powszechnego dobra.

Z dumą i radością święcimy nasze doroczne święto plonów, podsumowujemy wyniki gospodarowania w poprzednim roku. Pięknie nam obrodziła w tym roku nasza

ziemia, zebraliśmy plon obfitszy niż w latach minionych.

Skoro więc dziś z dumą i radością patrzymy na plon i owoce naszej pracy w roku obecnym — to przecież zaraz myślimy zapobiegliwie o pracy, która czeka nas jutro, byśmy w roku następnym jeszcze obfitsze mieli żniwa. A to zależy od tego, z jaką sprawnością przebiegać będzie jesienna orka i zasiewy. Sprawna jesienna orka, sprawne zasiewy, zagospodarowanie każdego hektara ziemi, usprawnienie zaopatrzenia w ziarno siewne i w nawozy sztuczne, popularyzowanie nowoczesnych metod siewu, współzawodnictwo o jak najlepsze urodzaje w roku 1955, dbałość wszystkich organów władzy państwowej, służby rolnej, aparatu handlu, aby zrobić wszystko dla orki i siewów jesiennych — oto nasze najbliższe zadanie.

Oto także wielkie pole, na którym umacnia się i krzepnie podstawa naszej ludowej ojczyzny — sojus robotniczo-chłopski. Zwiększona pomoc państwa dla rolnictwa, zwiększona troska wszystkich organów władzy ludowej o sprawy wsi, o sprawy rolnictwa, o należyte zaopatrzenie wsi i z drugiej strony — terminowe wywiązanie się przez chłopów z dostaw dla państwa — oto ważne składowiki nierozwalnej snójni między miastem i wsią.

Rosną szeregi chłopów, którzy już dziś pełni patriotycznej dumy są przykładem całkowitego wywiązania się z obowiązku wobec państwa. Ich zadaniem jest walczyć o to, aby rosły szeregi tych, którzy spełnili swój patriotyczny obowiązek.

BRACIA CHŁOPI!

Z jeszcze większą energią i przecudem pełnego sensu naszej pracy ruszamy do walki o wzrost dobrobytu naszego narodu, o wzrost siły naszej Polski Ludowej. Bo budujemy teraz własną ojczyznę — Polskę robotników i chłopów, zjednoczeni w Narodowym Frontie walki o plan sześcioletni i pokój. Ten kraj piętnaście lat temu płonął pożogą wojny. Dziś budujemy w pokoju i w poczuciu bezpieczeństwa naszej ojczyzny,

którą tak często nawiedzał wróg.

Dziś i Polska jest silna, i silna jest także potęga wielkiego obozu pokoju, do którego Polska Ludowa należy od chwili swego powstania. Oto podały sobie ręce wszystkie narody zamieszkujące obszar od rzeki Łaby w Europie po odległe o tysiące kilometrów od nas wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Jest z nami wielki naród radziecki, który pierwszy zbudował w swym kraju sprawiedliwy ustroj społeczny i uczynił ze swej ojczyzny potężne mocarstwo socjalistyczne.

Jest z nami 600-milionowy naród chiński, który dopiero pięć lat temu wyzwolił się z obcego jarzma, a już dziś kroczy w rzedzie największych mocarstw świata.

Są z nami kraje demokracji ludowej, nasi najbliżsi sąsiedzi: Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania.

Są z nami demokratyczne Niemcy, pierwsze w historii pokojowe i demokratyczne państwo niemieckie za Odrą i Nysą — granica pokoju, poprzez którą pierwszy raz w naszych dziejach sięga ku nam nie drapieżna łapa militaryzmu, a dłoń przyjaznego uścisku.

Wśród tej wielkiej rodziny pokojowych narodów, kroczących pod przewodem Związku Radzieckiego, drogą pokoju i twórczej pracy, czujemy się pewni i bezpiecinni jak nigdy dotąd.

Własną pracą staramy się przyczynić do zwiększenia potęgi i siły tego wielkiego związku narodów pokojowych. A przy tym wiemy, że ten nasz wysiłek i wysiłek bratnich narodów nie tylko nam służy, ale całej ludzkości. Bo walka o pokój, którą prowadzi nasz obóz, jest walką o pokój całego świata. Przypomniała ta walka w ostatnich latach wielkie sukcesy. Dzięki mądrej i przewidywającej polityce Związku Radzieckiego i Chin Ludowych wstrzymano rozwój wojny, które wrogowie pokoju obwołali rozprawą do rozmiarów nowej pożogi światowej.

I oto zapanował po latach pokój w Korei i Indochinach. Natchniony tymi sukcesami obozu pokoju naród francuski zadał z kolei śmiertelny cios tzw. „armii europejskiej”, wymyślonej przez imperialistów amerykańskich jako maska, pod którą miał być odbudowywany najgorszy wróg naszego narodu i wszystkich narodów świata — hitlerowski Wehrmacht. Niezależnie to oczywiście, by niebezpieczeństwo odbudowy imperializmu pruskiego zostało na zawsze pokonane. Ale każdy miesiąc i każdy rok wzmocnia siłę naszego obozu, obozu pokoju i postępu walczącego o to, by wszyscy ludzie na całym świecie mogli żyć i pracować w pokoju i bezpieczeństwie.

Jakąż dumą napętnia każdego z nas świadomość, że oto pracując dla siebie i naszej ojczyzny, pracujemy jednocześnie dla owszechnego dobra wszystkich robotni-

ków i chłopów na całym świecie, że umacniając nasz kraj i jego potęgę — podajemy w ten sposób pomocną dłoń takim samym jak my ludziom pracy we wszystkich krajach, aby mogli żyć bezpiecznie, bez wiszącej nad nimi zmyry wojny.

Jesteśmy gorącymi patriotami naszej ludowej ojczyzny. A zarazem czujemy się współbraćmi wszystkich ludzi uczciwych na świecie, brojących swej już wywalczonej, wolności, lub dopiero o nią walczących.

A i nam, narodowi polskiemu, o ilez lepiej się dziś pracuje i buduje, gdy wszystkie narody milujące pokój, wszyscy ludzie pracy na całym świecie odczują sympatią i szacunkiem nasze wysiłki gospodarzenia naszego narodu na swoim, budowanie przez nasz naród coraz lepszej przyszłości.

Toteż nie szczędzimy wysiłku, aby w szeregach Frontu Narodowego podnieść dobrobyt mas pracujących, pomnażać siły naszej ojczyzny i powiększać jej wkład w walkę o pokój.

Nie szczędzimy wysiłku, aby rozkwitała nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa, aby podniesienie rolnictwa stało się sprawą całego narodu, abyśmy odnowili coraz to nowe sukcesy w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi, aby walczyć o to na każdym dobrze uprawionym i wykorzystanym skrawku ziemi, aby sto sować nowoczesne metody uprawy i hodowli, aby poskramać kulackich zdzierców i spekulantów, aby rosły szeregi kobiet wiejskich producentów w walce o wzrost hodowli, aby rosły szeregi młodzieży na froncie walki o podniesienie rolnictwa, aby rosły szeregi inteligencji wiejskiej, agronomów i zootechników, mechanizatorów rolnictwa i pracowników służby rolnej, nauczycieli i działaczy kultury i oświaty, którzy swą wiedzą pomagają nam budować wieś zamożną i kulturalną, aby robotnicy, technicy, pionierowie zakładów przemysłowych produkowali lepsze i więcej maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i towarów przemysłowych dla wsi, aby krzepił sojus robotników i chłopów w walce o podniesienie rolnictwa i przebudowę wsi polskiej — w walce o wzrost siły i zamożności naszej ludowej ojczyzny.

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje i umacnia się braterska przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — rolniczymi niepodległości i rozkwitu naszej ojczyzny!

Niech żyje wielki, niezwykliczony obóz pokoju!

Niech żyją chłop polscy!

Niech żyje braterstwo chłopów i robotników!

Niech żyje naród polski — budowniczy i twórca szczęśliwej, pokojowej przyszłości naszego ukochanego kraju!

wydarzeń

oznaczal hegemonię USA i jego pośrednika, Adenauera. Natomiast propozycja brytyjska zmierzala wyraźnie do tego, by przechwycić przez W. Brytanię inicjatywę i zapewnić imperializmowi angielskiemu dominującą rolę w montowaniu bloku. Koniec końców rząd angielski musiał zrezygnować z planów szybkiego zwołania konferencji. Rzecz jasna, że na poprawę tych stosunków nie wplywają obelżywe wystąpienia Adenauera pod adresem Francji, wystąpienia, w których Adenauer dał upust swej wściekłości spowodowanej odrzuceniem układu o EWO przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. Nazwując decyzje francuskiego Zgromadzenia Narodowego „wrażeniem bezmyślności”, Adenauer na pewno nie ułatwia sytuacji tych polityków francuskich którzy, niepomni interesów narodowych Francji, są zwolennikami remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Nie ułatwiają im sytuacji również raz po raz powtarzane oświadczenia Adenauera, który żąda udzielenia mu pozwolenia na niezwłoczne wystawienie 24 dywizji Wehrmachtu.

MORALNA PORAZKA

Zasadniczą jednak przeszkodą, krzyżującą plany imperialistycznych awanturników, jest postawa narodów. Jakże charakterystyczne dla ewolucji nastrojów w Europie zachodniej były obrady Kongresu Brytyjskich Zw. Zaw. (TUC), na

których po raz pierwszy w historii TUC sprawy międzynarodowe wyszły na czoło omawianych zagadnień. A wśród tych zagadnień sprawa remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Mimo szalonego nacisku pravicowego kierownictwa TUC, które podobnie jak kierownictwo brytyjskiej Labour Party, popiera remilitaryzację Niemiec zachodnich, zwolennicy wskrzeszenia militarystki niemieckiego odnieśli poważną porażkę. Rezolucja przez nich wniesiona przeforsowana została bowiem tylko o niewielką większość głosów. Prasa brytyjska ocenia ten wynik głosowania, jako „moralną porażkę” kierownictwa TUC i nie ukrywa, że nastroje w brytyjskich związkach zawodowych mogą znaleźć poważny oddźwięk na zbliżającej się konferencji Labour Party. Faktem tym wielce zaniepokojona jest reakcja na prasę amerykańską. I tak np. „New York Times” pisze: „Na konferencji Labour Party zostanie podjęta próba obalenia oficjalnej polityki partii, popierającej remilitaryzację Niemiec zachodnich”. Dziennik „Humanite” stwierdza, że wyniki głosowania na kongresie TUC przyczynią się do wzmocnienia, i tak już silnej opozycji w łonie Labour Party przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

PROWOKATORZY

Amerkańscy rzecznicy „polityki siły”, którym ostatnie miesiące przyniosły tyle re-

alnych powodów do zmartwień, nie dają jednak za wygraną.

Na każde wydarzenie, przyczyniające się do odprężenia w sytuacji międzynarodowej odpowiadają oni próbami zaostrzenia sytuacji, odpowiadają zakrojonymi na szeroką skalę prowokacjami. Do rzętu tych prowokacji należy naruszenie radzieckiej granicy powietrznej przez amerykański samolot wojskowy. Do rzętu tych prowokacji należały również naloty samolotów czangka-szewskich na wybrzeże Chin Ludowych oraz ostrzelanie przez kuomintangowskie okręty wojenne i artylerię chińskiego miasta Amoy.

Przy akompaniamencie takich to prowokacji loczyli się w stolicy Filipin, Manili, obrady w sprawie utworzenia tego, co imperialiści nazywają paktem południowo-wschodniej Azji (SEATO), a co w rze czystości jest agresywnym paktem mocarstw kolonialnych, do którego na okrasę udało się wciągnąć trzy kraje azjatyckie — Syjam, Filipiny, Pakistan. Pakt ten, ostrzeżonym wymierzony przeciwko Chinom Ludowym i ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Azji, został oceniony nawet przez prasę burżuazyjną jego sygnatariuszy bardzo surowo. Prasa nie ukrywa, że SEATO zdyskredytowane jest w oczach narodów azjatyckich, które zda ją sobie doskonale sprawę, że chodzi o imprezę o wyraźnie kolonialnym charakterze.

Zmontowany przez USA pakt sfołkał się ze szczególnym napiętnowaniem premiera Indii, Nehru, który stwierdził, że pakt południowo-wschod-

niej Azji zmierza w gruncie rzeczy do utrwalenia kolonializmu w Azji.

ŚWIATOWA OPINIA PUBLICZNA — POTĘGĄ

Montowanie agresywnych bloków, w rodzaju SEATO, forsowanie za wszelką cenę i wszelkimi sposobami remilitaryzacji Niemiec zachodnich przy jednoczesnych próbach rozbicia Europy na dwa wrogie sobie ugrupowania, to wszystko spiski wymierzone przeciwko pokojowi, przeciwko bezpieczeństwu narodów. Organizatorzy tych spisków nie żalują ani wysiłków, ani trudów, by osiągnąć swoje zbrodnicze cele. Ale natrafiają oni na coraz poważniejsze, na coraz trudniejsze do pokonania przeszkody. Sukcesy, jakie w ostatnich czasach odniosł obóz pokoju, umocniły narody w przekonaniu, że minęły czasy, gdy kierunek biegu wydarzeń mogły swobodnie wyznaczać siły wojny i grabieży. Nastąpiły czasy, gdy kierunek biegów wydarzeń nadają narody. Takie fakty, jak sukces konferencji genewskiej, jak odrzucenie układu o EWO przez francuskie Zgromadzenie Narodowe uświadomiły narodom ich potęgę, pokazały, jak przemożną siłą jest dziś światowa opinia publiczna. Ten właśnie aspekt sytuacji w świecie z całą mocą podkreślił ostatnio profesor Joliot - Curie przewodniczący Światowej Rady Pokoju, który wezwał narody do zmobilizowania wysiłków w celu doprowadzenia do rokowań, mających na celu utrwalenie pokoju w Europie i Azji.

Tadeusz Gumowski

Zjazd przodujących chłopów powiatu lubaczowskiego

W dniu 10. 9. br. w Lubaczowie odbył się powiatowy zjazd przodujących chłopów. Wzięło w nim udział około 150 delegatów. Referat analizujący osiągnięcia powiatu w minionym 10-leciu wygłosił przewodniczący Prezydium PRN, tow. Kazimierz Gdula. W zjeździe uczestniczyli również i sekretarz KW PZPR tow. Arkadiusz Laszewicz i przewodniczący KW ZSL ob. J. Niemiec.

Wielu chłopów zabierając głos w dyskusji wykazało przy czynny, które spowodowały, że powiat lubaczowski w dosta-

wach wleczę się na szwarowym końcu. Przewodniczący także sprawę zagospodarowania odlogów i zagadnienie dalszego prowadzenia robót melioracyjnych.

Następnie przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej tow. K. Gdula udekorował medalami 10-lecia kilku przodujących chłopów i wręczył dyplomy uznania, przyznane przez Prezydium WRN w Rzeszowie.

Po zakończeniu zjazdu chłopów zjeździł Powiatową Wystawę Rolniczą w Lubaczowie.

Śladami twórczej myśli racjonalizatorów Rzeszowszczyzny

Jesteśmy na Wrocławskiej Wystawie Wynalazczości. Pawilonów jest chyba za 30. Trudniej już określić na oko, ile w każdym z nich eksponatów. Na pewno każdy eksponat ma swoją historię. Każdy kryje ciekawą pracę, czy też długoletnie doświadczenie, trudności i rozczarowania, chwile zwątpień i triumfu.

Jakże jednym reportażem objąć ogrom problematyki pokazanej na wrocławskiej wystawie. Jakże przywieźć przed oczy kolorysty wystawy. Owe pomysły, ślady pawilonów, ich estetykę i pomysłowość, różnorodność flag i zieleń. I ten z dala widoczny maszt teleskopowy nowej windy wyciągowej typu JL-1 do pogłębienia odwiertów naftowych projektu inżyniera Karlica w pawilonie górnictwa. Bramową su-

nicę, dzięki której układanie torów trwa dwa razy krócej niż przy stosowaniu pracy ręcznej. Rzeźby i fontanny i tę precyzyjną dokładność miniatury modeli.

W pobliżu pawilonu maszyny nowego stoja dobrzy znajomi: warszawskie „Ursusy”, owalne „Warszawy” i ciężkie „Lubliny”. Przecież 10 lat temu tego nie było.

A może coś z rzeszowskiego zobaczą — myśli rzeszowianin.

Tak, na Wrocławskiej Wystawie Wynalazczości nie brak i eksponatów z naszego terenu.

Hutnicy stalowowolscy zdemontowali wyprodukowaną przez siebie młocarnię. Takie jak ta, tu stojąca, pracują już w państwowych gospodarstwach rolnych. Wykonano je w krótkim okresie działalności nas od-

II Zjazdu PZPR i są realnym dowodem realizacji jego uchwał.

Podziw budzą dwie makietki, które pokazali hutnicy. Jedną — to obraz prymitywnej pracy dawniej. Modelami robotników nieprzerwanie zasilających gardziel pieca są drobne laleczki. Makietka druga — to odzwierciedlenie zmechanizowanej huty obecnie.

A może we Wrocławiu reprezentowane są jeszcze inne ośrodki rzeszowskiego przemysłu?

Już z dala przyciąga wzrok nowiutki, czerwony samochód strażacki wraz z przyczepą. To przecież eksponat z Sanowamu. I znów cisza się myśli: tam, hen, w dalekim rzeszowskim, rodzą się strażackie wozy i strażacki sprzęt na ochronę naszego mienia.

Ile ciekawości czeka nas w pawilonie górnictwa. Nie wiadomo od czego zacząć. Na szklanych kółkach spoczywają górnicze „cuda”. Oto pantograf do pomiaru ruchu górotworu, przyrząd do smarowania lin wyciągowych. Maszyny według konstrukcji radzieckiej i polskiej. Oto ładowarka do węgla, oto inny typ ładowarki, zwanej „Rok”, kombajn KW-52 i ładowarka zasiewna do kamienia. Wszystkie maszynowe, pełne ułajonej siły.

Miłą niespodzianką stanowią dla przyjeźdźców z naszego województwa eksponaty naftowych obok pawilonu górnictwa.

Na wrocławską wystawę przywieźli naftowcy wymienną już windę wyciągową JL-1. Jeśli dotychczas wiercono produkowanymi u nas urządzeniami do głębokości 1.000 m, to urządzenie inż. Karlica pozwala dokonywać odwiertu do 3 tys. metrów. JL-1 została już zastosowana w praktyce kopalnianej. Zwiększa ona wydobywanie ropy naftowej przy mniejszych nakładach finansowych na wiercenie. Niemalże zaciękawienie budzi kiwon typu „Konik” M-1000, tj. urządzenie do pompowania ropy naftowej z odwiertów, którego zdjęcie z wystawy często można spotkać w prasie codziennej.

— Czuli przemysł Rzeszowszczyzny rozwija się — wniósł skiumi.

Tak, rozwija się wspólnie. Ta zaniedbana niegdyś część Polski B, teren galicyjskiej nędzy, przeobraża się dziś w województwo przez myślowo-rolnicze.

Rzeszów, Stalowa Wola, Mielec, Dębica, Glinik Mariampolski, Sanok — to ośrodki naszego nowego przemysłu.

Na Wrocławskiej Wystawie Wynalazczości jest mnóstwo innych pomysłów, którym trzeba by poświęcić grubą książkę. Wspomniane są tylko małym wycinkiem nowej techniki, a w szczególności z ziem rzeszowskiej, 10 lat temu rozpoczęliśmy ogromną bitwę o nową technikę. Czy wygraliśmy ją i wygramy?

Tak — mówi o tym Wrocław.

W odpowiedzi tow. J. Kucabowi —

Trzeba przodować własnym przykładem

DROGI TOWARZYSZU! Zapytuję: „Jak postępować z tymi członkami partii, którzy zalegają z dostawami zboża?”

Sprawa jest o tyle ważna, że poza tym wielu jeszcze członków partii ma zaległość w dostawach innych produktów rolnych. Piszę: „Osobiście rozmawiałem z każdym zalegającym. Skutkowało natchmiał. Najwięcej jednak trudności miałem z Kazimierzem Dubielem sekretarzem organizacji partyjnej w Dębnie. Zmuszony byłem zagrozić mu, że sprawę oddam do Kolegium Orzekającego, wtedy dopiero pomógł”.

Niewielka broszurka trudno dojrzyć w księgarni wśród innych książek o barwnych okładkach, ci. kawyach tytułach i ilustrowanych stronach.

To Statut PZPR.

W jednym z punktów Statutu czytamy: „...Przeprowadzać w praktyce w swoim środowisku, w miejscu pracy politykę partii, przodować własnym przykładem, pobudzać bezpartyjnych do wzmagania wydajności i dyscypliny pracy”.

Nie ma zapewne członka partii, który nie posiada Statutu lub przynajmniej nie zapoznał się z nim przez przeczytanie punktów o prawach i obowiązkach wynikających z przynależności do partii.

A jednak...

W kampanii skupu zboża tej wielkiej bitwie klasowej, jaką toczyliśmy corocznie na wsi o dostatek chleba dla wszystkich pracujących i ich rodzin, znaleźli się tacy, dla których legitymacja partyjna, ten najdroższy dokument i Statut są obce, a raczej oni swoją postawą w skupie ujawnili swą obecność ideologiczną w szeregach przodujących i stali się ich zakałą. Niegodni są miana towarzysza.

W gromadzie Lubla w powiecie krośnieńskim sekretarz organizacji partyjnej został wykluczony z partii za opór w dostawach, nierobótwo organizacyjne i hamowanie swojej postawą do staw w gromadzie. Przyszanujecie, że podobnie było i u was z Dubielem.

Być członkiem partii, tej przodującej kierowniczej siły narodu naszego, jest wielkim zaszczytem i honorem. To dzięki partii, jej działaczom i tysiącom zwyczajnych, a także ofiarnych członków zawdzięczamy nasz dorobek dziesięciolecia. Oni pierwsi podejmowali się najtrudniejszych zadań i prowadzili za sobą bezpar-

tyjnych robotników i chłopów. Wiciecie przecież, że nasz dorobek składa się z tych drobnych na pozór ale uczucie i z poświęceniem wykonywanych zadań w fabryce, na polu i w zagrodzie. Trudne są te zadania, wymagają nie raz wyrzeczeń, nieprzejeźdźanej walki z kulakami, wrogą plótką z wahaniami i zwątpieniami słabych oraz mniej dojrzałych czy doświadczonej politycznie ludzi.

Ale partia, towarzysze partyjni, kolektyw cały daje tę siłę, która decyduje we frontalnym ataku i osiągnięciu zwycięstwa.

Mamy przykłady ze skupu, że jeśli przoduje członek partii w dostawach, idą za nim sąsiedzi bezpartyjni i dostarczają zboże dla państwa. Przoduje organizacja partyjna, członkowie organizacji partyjnej — gromada nie ma zaległości w dostawach zboża.

Towarzysz Jan Piatek w gromadzie Leszczawa Górna w powiecie przemyskim dostarczył zboże do punktu skupu i noszeli sąsiedzi na kłaniać do terminowej dostawy. „Nie omlóciłem jeszcze” — odpowiadał mi. „Pożyczcie wam” — nie ustępował Piatek. Pożyczył zboże, zachęcając tym wokół swoich zajmujących do wypełnienia obowiązku obywatela skiego.

W powiecie przeworskim i łańcuckim członkowie organizacji partyjnej przodowali w dostawach, a z nimi członstwo pracujące i dzięki temu powiaty te prze-kroczyły wykonanie rocznego planu w 90 proc. jako pierwsze w województwie.

Gdy zwlekali towarzysze z organizacji partyjnej w Nowosiółkach pow. Przeworski, (dostawy w gromadzie wykonano zaledwie w 50 proc.), to w sąsiedniej gromadzie Studzian dostawy sięgały już 100 proc. Tam przodowali członkowie partii.

Skup zboża stał się sprawdzianem wartości członków partii. Nie wszyscy z nich w naszym województwie do pełni swego partyjnego i obywatelskiego obowiązku. Do dnia 5 września 54 r. zalegało z dostawami zboża w naszym województwie całkowie 169 członków i drugie tyle częściowo.

I teraz: zalega członek partii, należy zapytać się go dla czego? Jeśli jest nieświadomy wylumaczaj mu, że jego własny dobrobyt, nauka młodszych dzieci w szkole, praca starszych w fabryce czy instytucji, zaopatrzenie w nawozy sztuczne, w ciepły płaszcz i buty na zimę, zależą od szybkiej i w pełnym wymiarze dokonanej dostawy zboża dla państwa oraz innych produktów rolnych.

Inna rzecz jeśli ktoś świadomie sabotuje dostawy, chce spekulować i lekceważyć obowiązki członka partii, trzeba takiego bez skrupułów z partii wyrzucić. Nie żałować ich; partia przez to nie osłabnie, a przeciwnie wzmożni się i ubożowi swoje szeregi. Na ich miejsce przyjdą inni, lepsi, przodujący ludzie naszej wsi.

Statut partii to niewielka obfotoczą broszurka, ale jakże bogata w treść, mówiąca o obowiązkach i prawach członka partii, winna się znaleźć u każdego towarzysza partyjnego w domu, tak jak Konstytucja w domu każdego obywatela. Obowiązek pomagania i wydatniej pracować, solidnie wykonywać swoje partyjne i obywatelskie obowiązki, nauczą przodować własnym przykładem.

O superfosfacie granulowanym i krzyżowym siewie

Upał, niezwykły dla wrześniowych już przecież dni. Przy takim upale, gdy słońce parzy wprost skórę swymi promieniami, nikomu chyba nie zechce się wychodzić do roboty w polu. Nikomu? Ejże, to chyba byłaby gruba przesada.

Zajrzyjmy do Kostarowic w powiecie sanockim. Popatrzmy w pierwszym rzędzie na pola. Ot tam od strony Jurowiec sunie po zbitych w słońcu podorywkach traktor. Ciągnie za sobą wielkoskopowy plug. Traktor dymi, prycha, a lemiesz pluga wywalają na wierzch czarne, tłuste skiby ziemi. Za każdym wrotom traktora poszerza się pas zoraanej ziemi.

Zaraz obok orze rolę drugi. Tak samo jak ten pierwszy mozolnie przewraca skiby zleżalych podorywek. Dzień w dzień tak orzą. Zaczynają wczesnym rankiem gdy rosa osiada jeszcze gęsto na trawach i liściach drzew. Kończą późnym wieczorem, gdy obojętne zgnania bydło ze spółdzielczego pastwiska. Ponad 30 ha owsiś i koniczysk pod siew pszenicy oraz pszeniczysk pod siew żyta i mieszanek zoraaj. Już traktorzyści.

Kolo zabudowań spółdzielni wyciągnęli się dwoma długimi rzędami stogi złożonego tu tego rocznego zboża. Młocarnia licy, wpływa z wnętrza tumany pyłu, ale praca jest doskonała — podstawiane co chwila worki napelniają się szybko dorodnym ziarnem. To ziarno przeznaczone jest właśnie na tegoroczny jesienny siew. Obsieje nim spółdzielnia część swoich pól, a indywidualnym chłopom wymieni ich ziarno konsumcyjne na swoje kwalifikowane.

W biurze u przewodniczącego spółdzielni można zobaczyć plany tegorocznych zasiewów. Przygotowano je dawno jeszcze z początkiem tego roku, a może nawet i dawniej — przed końcem ubiegłego, gdy przygotowywano plan gospodarczy na bieżący rok. Już wtedy wyszło, że trzeba będzie część pól ornych zamienić na pastwiska dla bydła, bo paszy z tych co były dla rozwijającej się hodowli nie wystarczało. I wtedy też trzeba było tak ułożyć plany przysiorocznego zasiewów, by starczyło zboża dla członków, dla państwa i na żywienie trzody.

Plany przygotowywał zarząd spółdzielni wspólnie ze spółdzielczym agronomem tow. Kurnikiem. Bo spółdzielnia w Kostarowcach może pochwalic się tym, że ma własnego agronoma, który wie najlepiej co gdzie posiać, jak rolę przygotować i jak pole uprawiać, by wydało ono jak najlepszy plon.

Ot i teraz w planach uwzględniono, ile czego będzie się siać, ile trawy będzie ziarna na obsiew, ile nawozów sztucznych, ile obornika trzeba będzie wymienić za słomę u członków spółdzielni, jakie zabiegi agrotechniczne na polu

przeprowadzić itp. A zabezpieczenie tych plonów — zboże na siew właśnie się młóci; traktory od paru dni orzą ziemię nawozy leżą złożone w magazynach. I to jakie nawozy — oprócz azotowych i potasowych 8 ton granulowanego superfosfatu.

Wiedzą spółdzielcy, że granulowany lepszy od pylastego. Robili doświadczenia w ub roku i teraz wiosną. Wyniki — doskonałe!

Jeszcze ze 20 ha teraz obsiejemy siewem krzyżowym — mówi przewodniczący. Chcemy przecież mieć w roku przyszłym lepszy urodzaj.

Jeszcze dwaj goście odwiedzili spółdzielnię w Kostarowcach w ów upalny wrześniowy dzień. I obaj w sprawie zbliżających się jesiennych siewów. Jeden młodszy przyszł z wyladowanym plecakiem. Nim przyszedł do spółdzielni, oglądał dokładnie pola w okolicy. Przeprowadziła go tu bowiem organizowana w Kostarowcach stacja doświadczeń na oceny zbóż. Dlatego był taki ciekawy jakości gleb w gromadzie.

Drugi starszy, przyszedł do spółdzielni w samo południe. Spółdzielcy zjechali właśnie z pola od siewu traw nasienych. Paru wzięło się zaraz do

przygotowania drabiniastych wozów do wywózki wyrwanego przed paroma dniami, lnu, inni poszli do domów na obiad.

Przybyli wycierając chustką łysinę z potu, rozgadali się, że przyszedł też w sprawie tej stacji doświadczeń. Trafilo się zaraz paru chętnych słuchaczy. Zaczęli mówić o tym, jakie gatunki traw posieją na polach, jakie zboża wypróbuje w uprawie, jakie gatunki doład plonowały najlepiej na tu-tejszym terenie.

Przybysz poważnie odpowiadał na pytania. Słuchający kiwali z uznaniem głowami. W tym widać było przecież troskę państwa o lepsze urodzaje w ich spółdzielni. Nie tak to było dawniej, gdy chłop w ich okolicy zdani byli tylko na własne siły i na własny rozum. Dzisiaj patrzcie — naukowcy przychodzą chłopu z pomocą w pracy na roli.

Przewodniczący spółdzielni też był zadowolony. Z każdym rokiem idzie lepiej — potwierdzał — lepiej siejemy i więcej zbieramy. W tym roku siewy pójdą lepiej niż w roku ubiegłym, a w przyszłym jeszcze lepiej niż w tym.

A. SOCHA

Wł. Wal.

Przed IV Naukowym Zjazdem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego województwa rzeszowskiego

Walka z rakiem jako chorobą społeczną

Do chorób jakie budzą największy niepokój w społeczeństwach wszystkich krajów świata należy zaliczyć raka. Choroba ta atakuje przeważnie ludzi dojrzałych, którzy mogliby żyć i pracować przez długie lata. Dlatego nowotwory złośliwe musimy jeszcze uważać za chorobę społeczną. Należy spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości przestaną one być nim w krajach, gdzie już zwyciężyła sprawiedliwość, w krajach budujących socjalizm, które mogą zaprowadzić u siebie racjonalną ochronę zdrowia.

Nowotwory złośliwe stanowią trzecią — a w niektórych krajach drugą co do częstości występowania, przyczynę zgonów. Wśród zgonów występujących po 60-tym roku życia nowotwory złośliwe zajmują pierwsze miejsce. Ta ogromna ilość chorych na raka przechodzących codziennie przez ambulatoria, ośrodki zdrowia i szpitale wszystkich specjalności na terenie całego kraju stanowi poważne zagadnienie społeczne i lekarskie, wymagające praktycznego rozwiązania w ramach planowej walki z rakiem.

Walka z rakiem wymaga udziału całego społeczeństwa. Każdy człowiek powinien zrozumieć, w jaki sposób można z tym niebezpieczeństwem walczyć. Rak nieleczony, lub leczony późno szczy się szybko, prowadząc do wyniszczenia i śmierci po krótszym, lub dłuższym czasie. W przypadkach zaniedbanych pojawiają się silne bóle, chory cierpi także z powodu cuchnącego rozpadu tkanki rakowej i krwotoku z tej tkanki. Te pełne grozy objawy utrwalają mniemanie wśród społeczeństwa, że rak jest nieuleczalny, że rozpoznanie raka oznacza śmierć. Nic bardziej mylnego, każdy rak jest uleczalny, ale pod warunkiem, że będzie wcześniej rozpoznany i wczesnie skierowany do leczenia.

Umieamy rozpoznać raka nawet w bardzo wczesnym okresie, badając pod mikroskopem kawaleczki wycięty z chorej tkanki, gdyż komórki nowotworowe mają charakterystyczny wygląd. Mamy już doskonałe sposoby leczenia raka, jednak o przyczynie powstawania raka wiemy jeszcze bardzo niewiele. Istnieje dużo przypuszczeń, ale żadne z nich nie jest jeszcze dostatecznie potwierdzone przez naukę.

W wielu pracowniach bada się męstrudzenie to zagadnienie, przyszłość już może niedaleka na pewno je rozwiąże. Znamy dotychczas dwa skuteczne sposoby leczenia raka. Leczenie chirurgiczne (operacyjne) oraz leczenie promieniami radu i Rentgena.

O skuteczności leczenia tych sposobów świadczą setki tysięcy wyleczonych ludzi. Innych sposobów leczenia do dzisiaj jeszcze nie ma. Nie znamy żadnych ziół, ani maści, które mogłyby zniszczyć raka. Zdarza się, że ktoś zachwala jakiś „nadzwyczajny” czasem

pochozący z zagranicy lek, który jakoby miał usuwać raka. Po pewnym czasie okazuje się, że lek nic nie pomógł, a chory tymczasem stracił cenny czas, w którym choroba spowodowała nieodwracalne zniszczenia.

Rak nie jest chorobą zaraźliwą i nie przedstawia niebezpieczeństwa dla otoczenia.

Prócz wczesnego leczenia szerokie perspektywy otwiera w walce z rakiem akcja profilaktyczna, oparta na masowych badaniach ludności (np. w zakładach pracy). Badania takie pozwalają na wykrycie wczesnych przypadków nowotworów złośliwych, jako też stanów przedrakowych t. j. takich stanów chorobowych, które nie są jeszcze rakiem, lecz nieleczone mogą przejść w nowotwór złośliwy.

Takie badania prowadzone już w Związku Radzieckim dały dobre wyniki. Tak samo akcja uświadomiania ludności odgrywa bardzo ważną rolę w walce z rakiem. Akcja ta prowadzona w możliwie szerokim zakresie winna wskazywać na niebezpieczeństwo kryjące się w tak zwanych stanach przedrakowych. Jednocześnie powinna ona wyraźnie przedstawiać wysokie szanse wyleczenia, jakie ma chory, zgłaszający się we wczesnym okresie choroby, aby w ten sposób zwalczyć szkodliwe przekonanie o nieuleczalności raka.

Dzisiaj w naszym kraju istnieje stale rozbudowująca się sieć placówek onkologicznych, mających na celu walkę z rakiem. W każdym mieście wojewódzkim jest poradnia onkologiczna, której zadaniem jest wykrywanie stanów przedrakowych oraz wczesnych postaci raka i kierowania chorych na właściwe leczenie do istniejących obecnie Instytutów onkologicznych. Stworzenie sieci poradni onkologicznych umożliwi ludności każdego województwa zasięganie porady lekarza specjalisty. Najważniejszą jednostką onkologiczną są instytuty onkologiczne wraz z oddziałami terenowymi. Są to zakłady, w których przeprowadza się leczenie chorób nowotworowych i gdzie prowadzone są prace naukowo-badawcze nad rakiem. Rozbudowa sieci placówek do walki z rakiem jest widocznym dowodem stałej troski opieki naszego państwa nad zdrowiem obywateli.

PROBLEMY CHOROBY NOWOTWOROWEJ I ORGANIZACJA WALKI Z TYMI CHOROZAMI, BĘDZIE TEMATEM OBRAD IV ZJAZDU POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 18 I 19 WRZEŚNIA B. R. W RZESZOWIE.

Dr med. EUGENIUSZ LITWIN.



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Unia Jarosław i Spółnia Tarnobrzeg wykonały roczny plan SPO

Kolo sportowe Unia w Jarosławiu wykonało roczny plan SPO w 133,7 proc. Również kolo sportowe Spójnia w Tarnobrzegu wykonało przed terminem roczny plan zdobywania odznak SPO. Na zaplanowanych 30 sportowcy Spójni zdobyli 32 odznaki.

Wynik techniczny trójmecz lekkoatletycznego

KOBIETY:
100 m:
1. Koehler (NRD) 12,1, 2. Kulisz (Polska) 12,3, 3. Claussner (NRD) 12,3.
50 m P. PL.
1. Koehler (NRD) 11,3, 2. Bogdan (Polska) 11,5, 3. Duńska (Polska) 11,5.
SKOK WZWYŻ:
1-2 Preuss (NRD) 1 Toman (Polska) po 150, 3. Arndt (Polska) 150.
DYSK:
1. Wiederhold (NRD) 43,43, 2. Kozłowska (Polska) 42,95, 3. Uckel (NRD) 41,79.
OSZCZEP:
1. Majka-Dobrzycka (Polska) 46,02, 2. Guenther (NRD) 44,96 (rekord NRD) 3. Clach (Polska) 43,24.
SKOK W DAL:
1. Duńska (Polska) 5,84, 2. Claussner (NRD) 5,80, 3. Ilwiczka (Polska) 5,74.
MEZCZYŹNI:
100 m:
1. Schmidt (Polska) 10,7, 2. Schulz (NRD) 10,8, 3. Vercurysse J. (Belgia) 11,1.
400 m:
1. Mach (Polska) 48,7, 2. Mann (NRD) 49,0, 3. Schneider (NRD) 49,2.
400 m P. PL.
1. Dittner (NRD) 53,5, 2. Bugala (Polska) 53,5 (rekord Polski) 3. Mieler (NRD) 54,2.
1500 m:
1. Reiff (Belgia) 3:53,6, 2. Hermann I (NRD) 3:58,3, 3. Potrzebowski (Polska) 3:54,2.
10.000 m:
1. Hermann (Belgia) 30:35,6, 2. Ozóg (Polska) 30:39,6, 3. Grueber (NRD) 31:44,4.
4 x 100 m:
1. Polska (Stawczyk, Szmidt, Baranowski, Kiszka) — 41,2 (rekord Polski), 2. NRD — 41,8, 3. Belgia — 42,2.
SKOK W DAL:
1. Iwański (Polska) — 7,46, 2. Heinkefeld (NRD) 7,28, 3. Kropidziński (Polska) 7,17.
KULA:
1. Van de Zande (Belgia) 15,42 (rekord Belgii), 2. Łomowski (Polska) 14,94, 3. Krzyżanowski (Polska) 14,51.
OSZCZEP:
1. Sidlo (Polska) 75,26, 2. Walczak (Polska) 73,88, 3. Kroeniger (NRD) 58,02.

Z trójmecz lekkoatletycznego

- ◆ Walczak — 73,88 w oszczepie
- ◆ Bugala — 53,5 400 m ppł (nowy rekord Polski)
- ◆ Polska — 41,2 w sztafecie 4 razy 100 (nowy rekord Polski)

Mały stadion krakowski-go Ognia znany jest z szybkiej bieźni. Potwierdził to pierwszy dzień trójmecz, w którym biegacze nasi ustanowili dwa rekordy Polski. Bugala przebiegł 400 m ppł. w 53,5 sek., poprawiając najstarszy z naszych rekordów o 0,7 sek. (Kostrzewski — 54,2). Polak prowadził do ostatniego płułka i choć na finiszu szybszy był Dittner, nie umniejsza to jednak sukcesu Bugala, który był o krok od zwycięstwa z doskonałym przeciwnikiem. Sztafecie naszej 4x100 m wyszły wreszcie dobre zmiany. Efektem tego było — poprawienie rekordu Polski o 0,2 sek. Polacy prowadzili od startu do mety i wygrali zdecydowanie. Wreszcie trzeci sukces to rewelacyjna forma Walczaka w oszczepie. Tydzień temu

przekroczył on po raz pierwszy 70 m. W sobotę walczył niemal jak równy z równym z rekordzistą Europy Sidią. Walczak miał dwa rzuty powyżej 70 m, a wynikiem 73,88 wpisał się na drugie miejsce w historii naszych oszczepników. Sidlo jak zwykle imponował regularnością rzutów, z których żaden nie był poniżej 70 m. Iwański potwierdził swoją formę z Berna, uzyskując identyczny wynik jak na mistrzostwach Europy mimo, że wyszły mu tylko dwa skoki 7,41 i 7,46. Do dobrych wyników zaliczyć jeszcze należy zwycięstwo Majki-Dobrzyckiej w oszczenie 46,02. Ciachówna w swoim pierwszym w tym sezonie oficjalnym starcie (po kontuzji) musiała zadowolić się trzecim miejscem. Zawód sprawiła Lerczak w biegu na 100 m. Ambitnie natomiast walczyła Kusion. Polka prowadziła do 60 m i dopiero na ostatnich metrach minęła ją szybka Koehler.

Staby poziom potwierdzili nasi miotacze. W kuli żaden nie przekroczył 15 m, a będący w życiowej formie Belg Van de Zande, bijąc trzykrotnie rekord krajowy, wygrał zdecydowanie, co było pewnego rodzaju niespodzianką. Belwiewe zanotowali jeszcze dwa sukcesy. Słynny Reiff wygrał niewie 1.500 m, podobnie jak finalista z Berna Hermann — 10.000 m. W dysku regularna Wiederhold przekraczała stale 40 m i zajęła pierwsze miejsce. Kozłowska uzyskała

WIECKOWSKI ZWYCIĘZCA XI WYŚCIGU DO KOŁA POLSKI

W niedzielę, 12 bm. zakończyła się w Warszawie największa tegoroczna impreza kolarska w obszarze krajowej — XI Wyścig Dookoła Polski. Zwycięzcą wyścigu został Marian Wieckowski (CWKS I), który na metę w Warszawie przybył jako siódmy. Wieckowski przejechał całą trasę wyścigu, wynoszącą 1931 km w 53:29:17, a więc z szybkością 35 km/godz. Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół CWKS I przed Gwardią i Kolejarzem.

TRÓJMIECZ ŻUŻLOWY

Na stadionie jarosławskiego Zryw odbył się trójmecz żużlowy. Zwyciężyła pierwsza drużyna rzeszowskiej Stali, zdobywając 16 pkt. przed II zespołem Stali 7 pkt. i Kolejarzem z Jarosławia 4 pkt.

PUCHAR POLSKI

Ognio Kolbuszowa — Stal Stalowa Wola 0:4 (0:2).

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — KOLEJARZ IB PRZEMYSŁ 1:0

po dwóch dogrywkach.

Klasa A Juniorów

Stal Dębica — Górnik Glinik 4:2 (2:1)
Spójnia Przeworsk — Budowlani Przemysł 5:0 (3:0)
Stal Stalowa Wola — Start Rymanów 1:2 (1:1)
Ognio Rzeszów — Spójnia Jarosław 5:1 (3:1)

TABELA

Spójnia Przew.	1	2:0	5:0
Ognio Rzeszów	1	2:0	5:1
Stal Dębica	1	2:0	4:2
Start Rymanów	1	2:0	2:1
Stal Stalowa Wola	1	0:2	1:2
Górnik Glinik	1	0:2	2:1
Spójnia Jarosław	1	0:2	1:5
Budowlani Prz.	1	0:2	0:5



GRUPA I

Spójnia Łańcut — LZS Zurawica 0:2 (0:1)
Spójnia Dębica — Spójnia IB Jarosław 8:2 (3:2)
Kolejarz Rozwadow — Gwardia Przemysł, Stal Mielec — Kolejarz IB Przemysł i Stal IB Stalowa Wola — Kolejarz Jarosław — mecze przesunięto na inny termin
Mecz Ognio Nisko — Budowlani IB Przemysł nie odbył się wskutek niemożności dotarcia Budowlanych z Przemysła.

TABELA

Stal Mielec	20	37	113:129
Spójnia Łańcut	21	39	60:32
Spójnia Dębica	21	24	58:40
Kolejarz Rozw.	20	24	42:43
LZS Zurawica	21	22	35:44
Kolejarz Jarosl.	20	18	32:34
Budowl. IB Prz.	20	18	32:35
Gwardia Prz.	20	18	35:44
Ognio Nisko	20	14	28:48
Stal IB St. Wola	20	13	30:45
Kolejarz IB Prz.	20	13	23:41
Spójnia IB Jar.	21	7	22:82

GRUPA II

Ognio IB Rzeszów — Górnik Glinik 1:10 (0:6)
Włóknarz IB Krosno — Spójnia Jasio 0:4 (0:0)
Stal IB Rzeszów — Górnik Krosno 1:3 (1:2)
Stal Sanok — Górnik Sanok 2:1 (1:1)
Budowlani Rzeszów — LZS Zaczernie 3:0 (1:0)
Gwardia IB Rzeszów — Spójnia Rzeszów 0:2 (0:0)

TABELA

Górnik Glinik	21	39	76:11
Spójnia Rzeszów	21	30	63:18
Górnik Sanok	21	25	61:34
Górnik Krosno	21	24	55:35
Spójnia Jasio	21	24	38:42
Budowlani Rz.	21	23	52:45
Stal Sanok	21	22	44:35
LZS Zaczernie	21	18	40:55
Stal IB Rz.	20	16	27:45
Włóknarz IB Kr.	20	15	35:52
Ognio IB Rz.	21	11	30:80
Gwardia IB Rz.	21	5	22:88

Budowlani Przemysł — Stal Sanok 10:10

W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa bokerskie klasy A woj. rzeszowskiego. Spotkanie pomiędzy Budowlanymi Przemysła a Stalą Sanok zakończyło się wynikiem remisowym. Budowlani oddali trzy walki walkowerem.

Wyniki techniczne — na pierwszym miejscu zawodnicy Stali: W wadze muszej Lisowski przegrał na punkty z Bochnakiem, w kategorii Kopeć z Budowlanych otrzymał punkty vo. w półciężkiej Jabłoński wygrał przez dyskwalifikację Kolek. W lekkiej Szczupczyński przegrał z Malakiem, przez tko w trzecim starciu, w lekkośredniej Kowalski przegrał na punkty z Bojczukiem, w półśredniej Salajko przegrał na punkty z Ramockim, w lekkośredniej Wojnarowski otrzymał punkty vo., w średniej Szelka wygrał przez dyskwalifikację Lacha, w półciężkiej i ciężkiej Stal otrzymała punkty vo.

Spójnia Jarosław — Gwardia IB Przemysł 11:9

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu pięściarze Spójni). W wadze muszej Szczepczyński otrzymał punkty vo., w kategorii Brygider wygrał przez tko z Hetmańczykiem, w półciężkiej Dorota wypunktował Bajgera, w lekkiej Wierzbieniec przegrał z Juszcakiem, w lekkośredniej Dutkowski przegrał przez tko z Wochym, w półśredniej Łoziński zremisował z Ładnickim, w lekkośredniej Lebek przegrał z Grzesakiem w średniej Niemczyk wygrał przez ko w I rundzie z Budzińskim, w półciężkiej Gwardia otrzymała punkty vo, a w ciężkiej Spójnia.

STAL RZESZÓW 13:7 STAL STALOWA WOLA —

Stal Mielec — Gwardia Kraków 2:2 (1:2)

Mielecka Stal rozegrała w niedzielę towarzyskie spotkanie piłkarskie z I-ligowym zespołem Gwardii Kraków. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Bramki dla Gwardii zdobyli Gamaj i Machowski, a dla Stali obydwie Tobolik.

Unia Chorzów — CWKS 1:0 (1:0)

Ognio Kraków — Budowlani Chorzów 4:1 (2:0)
Gwardia Warszawa — Ognio Bytom 2:1 (1:1)
Kolejarz Poznań — Włóknarz Łódź 1:0 (1:0)

TABELA

Ognio Bytom	15:9	24:11
Włóknarz Łódź	14:10	21:12
Unia Chorzów	14:8	16:14
Gwardia Warsz.	14:8	14:12
Gwardia Kraków	13:9	13:9
Kolejarz Poznań	12:12	9:8
Ognio Kraków	11:13	13:18
Budowlani Chorz.	11:11	12:22
Górnik Radlin	8:12	10:15
Gwardia Bydg.	8:14	7:11
CWKS	6:16	7:19

Górnik Wałbrzych — Budowlani Gdańsk 3:2 (1:1)

Ognio Tarnów — Kolejarz Warszawa 5:3 (1:3)
Włóknarz Kraków — Ognio Wrocław 5:1 (4:1)

TABELA

Włóknarz Krak.	17:7	25:10
Górnik Bytom	17:8	20:9
Budowl. Gdańsk	13:9	14:9
Stal Sosnowiec	13:7	12:8
Górnik Zabrze	12:8	16:10
Górnik Wałbrz.	12:12	25:18
Gwardia Kielce	10:12	18:25
Ognio Tarnów	9:15	22:23
Ognio Wrocław	7:17	9:26
Budowl. Opole	6:16	12:24
Kolejarz Warsz.	6:16	13:26

TABELA

Włókn. Krosno	15	25:5	36:14
Stal Rzeszów	14	21:7	40:11
Gwardia Rzesz.	14	21:7	33:14
Stal St. Wola	15	17:13	30:12
Budowl. Przem.	16	15:17	23:19
Kolejarz Prz.	15	14:16	20:29
Ognio Lublin	16	9:23	20:37
Spójnia Jarosl.	15	8:21	15:48
Ognio Rzesz.	16	5:27	6:39

**Imprezy sportowe w „Dniu Kolejarza”
Spartakiada Okręgowa Kolejarza**

- Przemysł — 192 pkt
- Rzeszów RMO — 115 pkt
- Zagorzany — 81 pkt

3) Piłat (Rozwadow) — 3,01,8.
Tor przeszkód — 1) Fana-kidis (Zagorzany) — 43,1, 2) Lyczak (Przemysł) — 43,2, 3) Hul (Zagorzany) — 44,0.
Skok w dal — 1) Szpunar (Rzeszów RMO) — 5,91, 2) Szufel (Przemysł) — 5,90, 3) Urbański (Przemysł) — 5,68.
Skok wzwyż — 1) Szpunar (Rzeszów RMO) — 1,63, 2) Urbański (Przemysł) — 1,50, 3) Szpunar (Rzeszów RMO) — 1,50.
Rzut granatem — 1) Lyczko (Rzeszów RMO) — 63,72, 2) Beszek (Rzeszów RMO) — 61,40, 3) Puchala (Jarosław) — 57,55.
Pchnięcie kulą — 1) Puchala (Jarosław) — 10,38, 2) Beszek (Rzeszów RMO) — 8,33, 3) Tugocki (Przemysł) — 8,29.
Lekkoatleci zdobyli dwie klasy II oraz 15 klas III.

WYNIKI ZAWODÓW PŁYWACKICH

KOBIETY
100 m st. dow. — 1) Palys (Jarosław), 2,27,4, 2) Goryl (Jarosław) — 3,32,4.
MEZCZYŹNI
100 m st. klas. A — 1) Ci-ciński (Przemysł) — 1,31,8, 2) Matzner (Przemysł) — 1,34,3.
100 m st. dow. — 1) Pokrzywka (Rzeszów) — 1,23,6, 2) C eszyński (Przemysł) — 1,23,7, 3) Kowalczyk (Jarosław) — 1,30,0, 4) Frodyma (Rzeszów) — 1,58,8.
200 m st. dow. — 1) Cais (Przemysł) — 2,59,5, 2) Hul (Zagorzany) — 3,43,8, 3) Wyderko (Zagorzany) — 4,04,0.
50 m z granatem — 1) Pokrzywka (Rzeszów) — 1,07,0, 2) Bystrzycki (Zagorzany) — 1,14,0.
SIATKÓWKA
WZŁ Rzeszów — Zagorzany 2:0.
PPK „Ruch” — RMO Rzeszów 0:2.
Rzeszów RMO — Zagorzany 0:2.
WZŁ Rzeszów — PPK „Ruch” 2:0.
WZŁ Rzeszów — RMO Rzeszów 2:0.
Zagorzany — PPK „Ruch” 2:0.
TABELA
Kolejarz WZŁ Rzeszów 6:0.
Kolejarz Zagorzany 4:2.
Kolejarz RMO Rzeszów 2:4.
Kolejarz PPK „Ruch” 0:6.
PUNKTACJA OGÓLNA SPARTAKIADY
1) Kolejarz Przemysł 192 pkt, 2) Kolejarz Rzeszów RMO — 115 pkt, 3) Kolejarz Zagorzany — 81 pkt, 4) Kolejarz Rozwadow — 56 pkt., 5) Kolejarz Jarosław — 44 pkt., 6) Kolejarz Rzeszów WZŁ — 35 pkt, 7) Kolejarz Rzeszów PPK „Ruch” — 31 pkt., 8) Kolejarz PKS — Rzeszów — 3 pkt.

W ramach „Dnia Kolejarza” odbyła się w Rzeszowie Okręgowa Spartakiada Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”.
W sobotę sportowcy „Kolejarza” przemaszerowali ulicami Rzeszowa, udając się na stadion miejscowego Ognia, gdzie rozegrano konkurencje lekkoatletyczne.
W uroczystym otwarciu spartakiady, którego dokonał sekretarz Rady Okręgowej ob. Frodyma wzięli udział: przedstawiciel KW PZPR tow. Kobisz, przewodniczący WRZZ tow. Haber, przewodniczący WKKF tow. Grzeszkowiak oraz przedstawiciele PKP.
Po defiladzie rozpoczęła konkurencje lekkoatletyczne Zawody pływackie rozegrano w godzinach popołudniowych na basenie Spójni. W niedzielę odbył się turniej siatkówki na boisku Kolejarza w Staromieściu.

WYNIKI ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH

KOBIETY
100 m — 1) Rosicka (Przemysł) — 14,8, 2) Haber (Rzeszów RMO) — 15,7, 3) Zatloukal (Przemysł) — 16,0.
200 m — 1) Rosicka (Przemysł) — 30,5, 2) Haber (Rzeszów) — 32,5, 3) Gawel (Przemysł) — 36,0.
500 m — 1) Zatloukal (Przemysł) — 1,33,2.
Skok wzwyż — 1) Iwanow (Przemysł) — 1,30, 2) Wróbel (Przemysł) — 1,17, 3) Kłos (Rzeszów) PPK „Ruch” — 1,15.
Skok w dal — 1) Baran (Przemysł) — 4,53, 2) Iwanow (Przemysł) — 4,38, 3) Sarwa (Przemysł) — 4,24.
Pchnięcie kulą — 1) Wróbel (Przemysł) 7,56, 2) Sarwa (Przemysł) — 7,34, 3) Haber (Rzeszów) RMO — 6,83.
Rzut granatem — 1) Rosicka (Przemysł) — 34,77, 2) Wólcik (Rzeszów) WZŁ — 32,53, 3) Bryda (Rzeszów WZŁ) — 31,00.
Tor przeszkód — 1) Baran (Przemysł) — 40,9, 2) Zatloukal (Przemysł) — 45,7, 3) Głuchowska (Przemysł) — 48,2.

MEZCZYŹNI

100 m — 1) Tugocki (Przemysł) — 12,6, 2) Szpunar (Rzeszów RMO) — 12,8, 3) Żużawa (Rozwadow) — 12,9.
400 m — 1) Ceglarz (Rozwadow) — 54,8, 2) Misiuk (Przemysł) — 57,5, 3) Hul (Zagorzany) — 59,3.
1000 m — 1) Misiuk (Przemysł) — 2,44,6, 2) Paluch Ry szard (Jarosław) — 2,50,0.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

W ramach „Dnia Kolejarza” odbyły się w Przemyslu zawody lekkoatletyczne, w których startowali zawodnicy Gwardii LZS i Kolejarza. Z ciekawych wyników podkreślić należy 6,55 Dobrodziejza w skoku w dal, oraz 11,4 Jarczewskiego w biegu na 100 m.
TENIS ZIEMNY
KOLEJARZ PRZEMYSŁ — KOLEJARZ BIELSKO 4:2
W ramach mistrzostw tenisowych zrzeszenia Kolejarza drużyna przemyska pokonała zespół z Bielska w stosunku 4:2. Punkty dla zwycięzów uzyskali Klepac, Zieliński, Stejski i Baczowski, dla Bielska Ptasinski i Nykiel.

Przemysł

SIATKÓWKA
KOLEJARZ PRZEMYSŁ — OWKS KRAKÓW 1:2
KOSZYKÓWKA
KOLEJARZ PRZEMYSŁ — OWKS KRAKÓW 55:46
PIŁKA NOŻNA
KOLEJARZ PRZEMYSŁ — OWKS KRAKÓW 2:2 (2:0)
MOTOCROSS
W kategorii 125 ccm I miejsce zajął Stefański, na maszynie 250 ccm zwyciężył Halajca, a w kategorii 350 ccm Basak (wszyscy Kolejarz Przemysł).
PIŁKA NA MOTOCYKLACH
ZURAWICA — PRZEMYSŁ 1:0

Ognio Rzeszów — Ognio Lublin 0:5 (0:3)

Nadzieja jaką żywili sympatycy Ognia została przekreślona we wczorajszym spotkaniu. Już w pierwszych minutach groźny strzał prawoskrzydłowiec z trudem bronił Bieda, przetrzymując piłkę na róg. Gospodarczy zrywają się do ataku, zdobywają nawet przewagę, ale napastnicy nie potrafili jej wykorzystać, a nadarzające się okazje przetrzeźwiają. Przewaga trwa do jakiejś 15 minuty gry. Gospodarczy niepotrzebnie zwalniają gre, a do tej chwili dość kładnie zagrywająca drużyna, rozkłada się i powstaje zlepek 11 graczy nie rozumiejących się wzajemnie.
Bardziej szczeniwi są goście, którzy niespodziewanie zdobywają bramkę z dalekiego strzału prawoskrzydłowiec, a broniący w tym dniu dość słabo Bieda fatalnie przepuszcza piłkę. W

minucie później znowu strzelają bramkę przy czym zabójczy Bieda przepuścił atak do obrońcy piłkę. W 35 minucie gry mamy już 3:0, przy czym nie bez winy był tu bramkarz Ognia Rzeszów. Ognio Lublin zagrywa coraz lepiej, raz po raz zagraszając bramce gospodarzy. W tym okresie zmamowali goście kilka idealnych pozycji.
Po przerwie obraz gry się nie zmienia. W dalszym ciągu strona atakująca są goście. W tej fazie gospodarze grają chaotycznie, nie potrafili skutecznie bronić się a ataki przeprowadzają indywidualnie przez poszczególne napastników. Kończyli się one z reguły niepowodzeniem. W wyniku tej gry Ognio Lublin zdobywa dalsze dwie bramki. Sędziował ob. Morawetz.

Wpisy do zespołów artystycznych WDK

Wojewódzki Dom Kultury Zw. Zaw. w Rzeszowie, ul. Okrzei 7 ogłasza wpisy do następujących zespołów artystycznych:

- teatralnych, teatralno-muzycznych, chóralskich, tanecznych, młodzieżowych, tanecznych dziecięcych, recytatorskich sekcji śpiewu solowego, orkiestry mandolinowej dziecięcej i teatru kukielek.

Zespoły wymienione prowadzone będą przez wykwalifikowanych instruktorów po dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Niska bezpłatna. Wpisy członków Zw. Zaw. i ich rodzin przyjmuje oraz bieżących informacji udziela Sekretariat Wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zaw. w Rzeszowie ul. Okrzei 7, tel. 25 24 codziennie od godz. 8-20 do dnia 15. 9. 1954 r.

W przededniu powitania żołnierzy powracających z obozów szkoleniowych

Dni dzielą nas od powrotu jednostek wojskowych z obozów szkoleniowych

Rokrocznie społeczeństwo rzeszowskie wita powracających z letnich obozów szkoleniowych żołnierzy obdarowując cennymi upominkami przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, manifestując tym samym swą miłość i przywiązanie do naszego ludowego Wojska Polskiego.

Wzorem lat ubiegłych całe społeczeństwo rzeszowskie przygotowuje się do manifesta-

cyjnego powitania żołnierzy obrońców naszej ojczyzny.

Czas jaki spędzili żołnierze na obozach letnich, przyczynił się do podniesienia stopnia wyszkolenia bojowego i politycznego.

Na żołnierzy ludowego wojska patrzy z dumą cały naród polski. Cały naród polski wie dobrze, że może liczyć na swe wierne ludowe Wojsko Polskie, na robotników i chłopów w mundurach żołnierskich.

W przededniu powrotu jest nostek w mury naszego mia-

sta, serca wszystkich mieszkańców — przepelnia uczucie dumy i radości.

Społeczeństwo miasta Rzeszowa pragnie podczas powitania żołnierzy gorąco i serdecznie zamianować swą głęboką przyjaźń i przywiązanie dla powracających żołnierzy. St. O.

Wycieczki w Tatry dla ...górali

U podnóża Tatr położonych jest szereg starych, pięknych wiosek górskich, jak: Jurków, Brzegi, Bukowina, Murza, Sichele, Olcza, Dziańsz, Chochół i Ciche. Mieszkańcy tych wiosek z dala codziennie patrzą na wspaniałą panoramę Tatr, nie znają przejawnie jednak pięknych ich zakątków i szlaków górskich.

PTTK w Zakopanem przystąpiło więc do organizowania wycieczek w Tatry dla...górali, zamieszkujących wioski podtatarskie.

W tegorocznym sezonie ponad 300 górali uczestniczyło już w wycieczkach w najpiękniejsze partie Tatr.

Wycieczki te spotkały się z gorącym przyjęciem. Górale chętnie odbywają je pod kierunkiem doświadczonych przewodników. Ostatnio zorganizowano taką wycieczkę w Tatry dla górali z Bukowiny Tatarskiej. Wzięło w niej udział przeszło 50 osób. Najstarszy uczestnik liczył 70 lat.

STAL STALOWA WOLA — STAL RZESZÓW 0:0

Wyznaczone na dzień 12. IX. zawody mistrzowskie pomiędzy Stalą Stalowa Wola a Stalą Rzeszów, zostały przesunięte na 26. IX. br. W wyniku czego rozegrane wczoraj spotkanie potraktowano jako towarzyskie.

Po słabej grze obydwu drużyn zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym.

Stal Rzeszów wystąpiła bez Kury i Jurkiewicza.

Piętnujemy chuliganów, pijaków, awanturników

Na kolejnej liście chuliganów, pijaków i awanturników zatrzymanych przez MO znaleźli się:

Adam Rusek syn Jana i Marii, ur. 5. X. 1913 r. w Budziwoju, zam. Świdlińska powiat Rzeszów. Julian Marciniak syn Tomasza i Katarzyny, ur. 22. VII. 1934 r. w Strażowie, zam. w Rzeszowie ul. Karpńskiego nr 9 m. 1, w stanie nietrzeźwym zaczął przechadzać.

Bronisława Kopcó córka Andrzeja i Katarzyny, ur. 3. I. 1916 r. w Kraczkowej, zam. Rzeszów ul. Kordeckiego 21 m. 2, wszczęła awanturę na stacji PKP w Rzeszowie. Mieczysław Ziomek syn Władysława i Katarzyny, ur. 10. I. 1917 r., zam. Rzeszów - Pobitno 289, kilkakrotnie karany za pijactwo. W stanie nietrzeźwym zaczął spokój publiczny.

Józef Paerna syn Katarzyny, ur. 3. VI. 1920 r. w Uchowie, zam. Rzeszów ul. Gołarska nr 9 m. 3, zaczął przechadzać, używając wulgarnych słów. Włodzimierz Redziński syn Michała i Magdaleny, ur. 26. I. 1906 r., zam. Rzeszów ul. Małorzecznej Fornalskiej nr 2 m. 1, pobliż kierownika gospody i usiłował nobilitać.

Stanisław Rychak syn Piotra i Agnieszki, ur. 1. IX.

1909, zam. Rzeszów Plac Stalina nr 7 m. 4, usiłował pobliż bębnić w służbie milicji. Władysław Job syn Andrzeja i Władysława, ur. 9. V. 1931 r. — Rzeszów — Pobitno nr 129, w stanie nietrzeźwym zaczął spokój publiczny. Tadeusz Czyż syn Ludwika i Wiktorii, ur. 5. IX. 1922 r. w Świdnicy — elektromonter WSK, będąc pijany przeszkadzał personelowi szpitalnemu w wykonywaniu czynności. Andrzej Siemp syn Mateusza i Agaty, ur. 15. II. 1913 r. Długówka, a zam. w Rzeszowie ul. Bernardyńska nr 7 m. 1, wszczęł awanturę z kelnerką w restauracji KZG, a na stopnie z funkcjonariuszami SOK-u.

Tadeusz Anaszyhin syn Mikołaja i Rozalii, ur. 14. XII. 1927 r. kierownik PKS Rzeszów zaczął spokój publiczny na stacji PKP w Rzeszowie.

Edward Tomioła syn Ludwika i Marii, ur. 9. VII. 1935 r. zaczął spokój publiczny w Parku Miejskim w Rzeszowie.

Stanisław Felezak syn Stanisława i Stanisławy, ur. 1. I. 1936, pracownik WSK używał wulgarnych słów w Parku Miejskim w Rzeszowie. Edward Fornal syn Wojciecha i Rozalii, ur. 18.

X. 1936 r., zam. w Rzeszowie ul. Rokossowskiego nr 1 m. 1, będąc pijany awanturował się w Parku Miejskim w Rzeszowie.

Bolesław Miedlar syn Andrzeja i Katarzyny, ur. 29. VII. 1925 r. — pracownik WSK Rzeszów, wszczęł awanturę w gospodzie na Osiedlu. Andrzej Płuta syn Wojciecha, ur. 11. XII. 1908 — dwukrotnie zatrzymywany za pijactwo — wywołał w restauracji „Pod amczem” awanturę, używając wulgarnych słów. Piotr Skoczylas syn Jana, ur. 23. III. 1931 r., pracownik WSK Rzeszów wdał się w bójkę na zabawie tanecznej na Osiedlu.

W podanych przykładach uderzały fakt, że zatrzymani w większości są pracownikami WSK. Rada Zakładowa, Zarząd Zakładu wy ZMP winny wyłożyć z tego odpowiednie wnioski.

Na bakier z terminarzem

Tylko jeden mecz III-ligowy rozegrany został w niedzielę — a mianowicie Ogniwo Rzeszów — Ogniwo Lublin.

Spotkanie Gwardia Rzeszów — Włókniarz Krosno zostało przełożone przez Sekcję Piłki Nożnej GKRF-u na dzień 26 września. Drugi mecz Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów przełożony został przez Komisję Sportową III Ligi WKFF Rzeszów również na 26 bm.

Dlaczego padły takie decyzje? Wprawdzie z Warszawy nadszedł tylko telefonogram, a brak dotychczas jakichkolwiek wyjaśnień, jednak domyślamy się, dlaczego powzięto taką decyzję.

Otóż mecz Gwardia Rzeszów — Włókniarz Krosno według pierwotnego terminu miał być rozegrany w ostatnim terminie tj. 12 bm. kiedy kończył się rozgrywki III Ligi. W każdym razie powyższe zawody miały się

odbyć po meczu Stal Rzeszów — Gwardia Rzeszów, i tego terminarza należało się trzymać, by nie było jakichkolwiek domysłów.

Rzeszowska Stal dowiedziawszy się o tej decyzji wniosła pismo, by zawody ze Stalą Stalowa Wola rozegrane zostały również w dniu 26 bm., a więc w tym samym dniu, kiedy będą zawody Gwardia Rzeszów — Włókniarz Krosno, tak jak wskazywał terminarz III Ligi.

W szybkim tempie zwołano zebranie komisji sportowej, która przyznała rację rzeszowskiej Stali. W rezultacie mecz dwóch Stal w Stalowej Woli przesunięto na 26 września. Niedzielne zawody potraktowano jako towarzyskie.

Tak więc mecz Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów i Gwardia Rzeszów — Włókniarz Krosno odbędą się w jednym dniu i o tej samej godzinie.

Ogłoszenia drobne

Zguby

KAPUSTA Zofia zam. Górno zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Kauczuga. G. 389

ZIELIŃSKI Franciszek zam. Rzeszów, zgubił przepustkę stałą oraz legitymację służbową, wydaną przez WSK — Rzeszów. G. 390

Pracownicy poszukiwani

SILĘ FACHOWĄ do prowadzenia punktu usługowego w zakresie reperacji pończoch, piślowania, cerowania i obciążania szalików, zatrudnił natychmiast Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZAKŁADACH METALOWYCH W DEBIE k. TARNOBREZGA. Mieszkanie zapewnione. K-260

KIEROWNIKA ŚWIETLICOWEGO zatrudnił natychmiast W. S. K. Dębica. Placa wg umowy zbiorowej. K 256



TYLKO DLA KOBIET

aj! — boli!

Wybierając się w podróż, na wycieczkę czy wczasy — nie zapomnij zabrać w swoim ekwipunku szczoteczkę i proszku do zębów!

Dlaczego zwracamy uwagę właśnie na ten szczegół? Dlatego, że wśród wielu problemów codziennego życia, waga i znaczenie higieny zębów zarówno wśród dorosłych, jak i wśród młodzieży wciąż jeszcze nie jest należycie doceniana.

Jak wykazała bowiem ankieta przeprowadzona wśród młodzieży akademickiej — zaledwie 40 osób na 100 zabiera ze sobą przybory do pielęgnacji zębów.

Znaczenie higieny zębów można określić jednym zdaniem — zdrowe zęby — to zdrowy żołdak. Do utrzymania ich w zdrowym stanie potrzeba naprawdę niewiele: szczoteczka do zębów, którą powinien każdy już od najmłodszych lat posiadać i wozić ze sobą, a do szczoteczki pasta lub proszek.

Który ze środków pielęgnacji zębów jest bardziej skuteczny? pasta mydełko czy też proszek? Według opinii wielu lekarzy — dentystów — najlepszy i najskuteczniejszy z tych środków jest zwykły biały lub różowy proszek.

Przez swoją miękkość bowiem nie niszczy tak cennej dla zębów emalii, co więcej — znakomicie polepsza jej wybielenie, nie zawiera żadnych szkodliwych lub gryzących składników, zapobiega próchnicy zębów, a przez niewielką zawartość mięty pozostawia uczucie miłej świeżości. I jeszcze jedno: nie wysycha, jest łatwy w użyciu i tani.

Pamiętajmy o naszych zębach nie tylko wtedy, kiedy zabolą i trzeba biec do lekarza. Znacznie łatwiej jest stosować profilaktykę czyli pościelcie naszemu użębieniu 5 minut czasu rano i wieczorem celem dokładnego oczyszczenia zębów.

Niszczymy pasożyty kwiatów doniczkowych

Glisty — można wyteplić rozbijając w wodzie zwykłe mydło (szare do tego celu się nie nadaje) na pianę i podlewać nią obficie roślinę lub podlać wodą w której moka gorczyca. Glisty uciekając z ziemi powychodzą na wierzch doniczki, skąd można je już łatwo usunąć. Inny sposób — trzeba mocno ugnieść

ziemię w doniczce i wstawić zaraz do naczynia z wodą tak aby zanurzyła się po brzegi i zostawić na noc. Rano gdy glisty wyjdą na powierzchnię zbieramy je i wyrzucamy. Po tym zabiegu nie należy rośliny podlewać przez kilka dni aż ziemia dobrze przeschnie.

Biała pleśń — powstaje zwykle po przesadzeniu roślin do zbyt dużych doniczek, w wyniku czego ziemia —lega łatwo zakwaszeniu, a na powierzchni pojawia się mech i grzybki, co utrudnia rozwój rośliny. Najlepiej wówczas przesadzić roślinę do świeżej ziemi lub zmienić przynajmniej jej górna warstwę. Stąd wniosek, by nie używać za dużych doniczek do przesadzania. Wystarczy gdy wewnątrz nieco większa tak — by poprzednia doniczka zmieściła się w nowej, a czasem wystarczy nawet ta sama wielkość tj. taka, by korzenie swobodnie się w niej mieściły.

Zapasy na zimę

Mizeria w oczcie

Ogórki pokraj jak na mizerię, ułóż w stołki i zalań zimnym, niezbyt mocnym octem, przegotowanym z pleprzem, ang. zieleni i bobkowym listkiem. Na wierzch można wlać trochę dobrego jadalnego oleju — tak, aby się utworzyła cienka warstwa tłuszczu, nie jest to jednak konieczne. Stółk zawładz pergaminem. Mizeria taka trzyma się dobrze około 5 miesięcy.

Uwaga!

Pamiętajmy o butelkach z octu

Zwłaszcza teraz — kiedy znajdujemy się w okresie robienia wszelkiego rodzaju marynat, a tym samym i zwiększonego zapotrzebowania na ocet.

Sklepy detaliczne, hurtownie jak i wytwórnie octu są wystarczająco zaopatrzone w ten artykuł i dla nikogo octu nie zabraknie. Pamiętajmy jeszcze o jednym, że kupując ocet trzeba koniecznie przynieść do sklepu próżną butelkę, za którą sklep zwraca równowartość, płacąc zł. 0.60 za butelkę litrową i zł. 0.45 za butelkę półlitrową typu monopolewego.

Pamiętając przy kupnie octu o zwrocie próżnej butelki nie tylko, że kupujemy ocet taniej, ale jednocześnie zwracamy przez myślowi octowemu b. cenne opakowanie, które często w domu poniewiera się bezużytecznie.

UWAGA REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w DEBICY

z a w i a d a m i a z, że w związku z pracami drogowymi odcinek drogi PILZNO-DEBICA, zostanie zamknięty dla przejazdów mechanicznych

z dniem 18. 9. 54 r. na okres 2 miesięcy. Objazd z Pilzna do Debicy i z Debicy do Pilzna odbywał się będzie przez Chotową, Grabiny, Straszęcin. K-259

»AUTODELKO«

STALINOGRÓD, UL. SŁOWACKIEGO Nr 10

Telefon 368-57

POLECA CZĘŚCI ZAMIENNE AKCESORIA SAMOCHODOWE — MOTOCYKLOWE. Zamówienia wykonujemy szybko i fachowo za zaliczeniem pocztowym. Na żądanie wskażemy cennik K 254

Dyrekcja „Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi“ w Rzeszowie

zawładamla, że z dniem 1 września 1954 roku uruchomiono „DOM DZIECKA“

przy ul. KOPERNIKA i MATEJKI (dawny bazar). Sklep ten prowadzi sprzedaż artykułów dziecięcych jak np.:

- a) zabawki, b) galanteria, c) przybory szkolne i papier, d) konfekcja, tekstylia, e) obuwie dziecięce i młodzieżowe, f) artykuły gospodarstwa domowego

K 255

W poniedziałek w Rzeszowie

Dzisiaj nocny: Anteka Społeczna ul. 3-go Maja. Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 08. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

KINA

APOLLO (ul. Hibnera) — „Skancerberg“ prod. radz. godz. 16, 18.15, 20.30. PRZODOWNIK (ul. Pestowskiej) — „Jęgor Bulyczow“ I seria prod. radz. godz. 17 i 19-14

CYRK

Cyrk nr 1 (Plac Targowy) — „Cyrk wczoraj i dziś“ — godz. 19.30

IMPREZY

DOM KULTURY ZW. ZAW ul. Okrzei 7 — Wystawa książki radzieckiej. Przegląd międzynarodowych wydarzeń godz. 14-ta

RADIO

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 7.35 13.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00. 5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Tichon Chrennikow: Suita z muzyki do komedii Szekspira „Wiele hałasu o nic“ 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Koncert poranny 7.15 Muzyka rozrywkowa 8.00 Koncert poranny 9.00 Dla klas VII 9.30 „Zespoły i soliści“ 10.00 Tańce z różnych stron świata 10.35 Koncert solistów 11.05 Dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozryw-

kowa 12.25 „Na swojska nute“ 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 Dla dzieci 16.05 Muzyka rozrywkowa 16.50 „Stolice centralnej Artyki“ 17.02 „Nie ma spraw małych“ 17.12 Muzyka ludowa 17.20 Audycja dla kobiet 17.30 Koncert popularny 18.20 „Na młodzieżowej antenie“ 18.50 Felieton literacki 19.00 Modest Mussorgski: „Borys Godunow“ — opera w 4 aktach 19.50 Audycja dla wsi 20.30 C. d. opery 22.24 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m. Program dnia 7.43 13.05. Wiadomości 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55

8.00 Koncert poranny 9.00 Dla klas VI 9.30 „Zespoły i soliści“ 10.00 Przerwa 13.10 Przegląd prasy stołecznej 13.15 „Powódź“ — fragment powieści Perelny Gomesa p. t. „Chłopcy z cegielni“ 13.35 Utwory na orkiestrę smyczkową 13.45 Dla nauczycieli 14.10 Dla klas III i IV 14.30 Muzyczna rozrywkowa 14.55 Dla wychowawczyń przedszkoli 15.00 Utwory kompozytorów polskich 15.20 Muzyka rozrywkowa 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego“ 17.30 „Na warszawskiej fall“ 18.00 Polskie melodie ludowe 18.20 Koncert 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Koncert solistów 20.00 „Chirurg“ słuchowisko Aleksandra Kormiejczuka 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka taneczna 22.10 „Płonący dom“ — montaż fragmentów powieści „Żołnierze czterech rzek“ Janusza Przymianowskiego 22.40 „Nasi współcześni kompozytorzy“ 23.05 „Muzyka na dobranoc“